Jest nowy dyrektor sportowy w Widzewie
Robert Dobrzycki z Łukaszem Masłowskim **str. 16**

Przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi mieli dryg do wystawnego, wręcz pańskiego życia. **str. 12**

POD PARAGRAFEM

Dziennik ŁÓDZKI

Czwartek, 25.06.2026 | Wydanie A B C D Nr 145 (27 313) | www.dzienniklodzki.pl Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Nr ISSN 2353-6187 Nr indeksu 350-044

Zgony w Szpitalu Południowym. Minister Żurek: będziemy sprawdzać **str. 5**

Po napadzie na kantor w Łodzi rosną obawy przed przestępcami z zagranicy **str. 2**

Zastępca wójta gminy Bełchatów zatrzymany przez CBŚ **str. 3**

ŁÓDZKIE RZĄD ZAPLANOWAŁ NA TEN CEL 120 MILIARDÓW ZŁOTYCH

Pociągi w regionie dojadą do nowych miast i przyspieszą

Jacek Zemła
Kolej

Rząd przedstawił projekt Zintegrowanej Sieci Kolejowej, który ma być realizowany w latach 2035-2050. Około 120 mld złotych ma przypaść na inwestycje kolejowe w województwie łódzkim.

Centralny Port Komunikacyjny oraz Polskie Linie Kolejowe S.A. mają wybudować łącznie około 4700 km nowych linii kolejowych. Do 2035 roku ma powstać pierwsze 1000 km nowych tras, w tym ok. 480 km linii Kolei Dużych Prędkości. Odcinek ten ma połączyć Warszawę z planowanym centralnym lotniskiem, a także z Łodzią, Poznaniem i Wrocławiem.

Na realizację inwestycji kolejowych do 2050 roku przewidziano 610 mld zł. Z tej kwoty 410 mld zł ma zostać przeznaczone na budowę nowych linii, a 200 mld zł na modernizację istniejącej sieci. Około 120 mld złotych ma przypaść na inwestycje w Łódzkiem. Celem programu jest osiągnięcie przewozów 720 mln pasażerów rocznie w 2050 roku. Pieniądze w większości będą pochodzić z Unii Europejskiej.

FOT. CPK

CPK i PKP mają wybudować łącznie około 4700 km nowych linii kolejowych

Kolej Dużych Prędkości Y priorytetem

Najbardziej spektakularnym przedsięwzięciem pozostaje budowa linii Kolei Dużych Prędkości w kształcie litery „Y", która połączy Warszawę, Łódź, Poznań i Wrocław. Pociągi mają rozwijać prędkość 320 km/h, a pierwszym oddanym odcinkiem będzie trasa Warszawa - Port Polska - Łódź. Dla regionu oznacza to nie tylko skrócenie czasu podróży do stolicy, lecz także wzrost znaczenia Łodzi jako węzła kolejowego.

Jednak władze regionu podkreślają, że sama szybka kolej nie rozwiąże problemów transportowych mieszkańców. Dlatego równolegle przygotowywane są inwestycje mające stworzyć sieć połączeń dowozowych do głównych magistrali.

Nowa linia do Bełchatowa, a nawet dalej

Największe oczekiwania budzi projekt budowy nowej linii kolejowej do Bełchatowa. Piąte co do wielkości miasto województwa nadal pozostaje pozbawione pasażerskich połączeń kolejowych, choć dochodzą tu tory prowadzące do elektrowni, a w latach 80. kursowały do Bełchatowa pociągi pasażerskie. Projekt wielkiej modernizacji polskiej kolei przewiduje inwestycję, która ma przywrócić Bełchatów na kolejową mapę kraju.

Ciąg dalszy str. 3

GDAŃSK

Rozmowy o odbudowie Ukrainy. Nawet 200 gospodarczych umów

Podpisanie umów gospodarczych: energetycznych, handlowych, być może zbrojeniowych, rozmowy o strategicznej przyszłości Ukrainy w Europie - to główne punkty Ukraine Recovery Conference 2026, która rozpoczyna się dziś w Gdańsku.

Z udziałem premierów Ukrainy i Polski, Julii Swyrydenko i Donalda Tuska, a także m.in. szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, kanclerza Niemiec Friedricha Merza rusza dziś Konferencja Odbudowy Ukrainy. Do Gdańska przyjechało około 100 delegacji, w tym 40 państwowych najwyższego szczebla.

Dziś i jutro ma dojść do podpisania nawet 200 umów, listów intencyjnych o współpracy gospodarczej, w czasie odbudowy Ukrainy ze zniszczeń wojennych, po zakończeniu walk. Polskie przedsiębiorstwa mają brać udział w naprawie systemu energetycznego, paliwowego czy drogowego u naszego wschodniego sąsiada.

Część debat Konferencji zostanie poświęcona reformom, jakie państwo ukraińskie musiałoby przejść w drodze do Unii Europejskiej. Nowością, w porównaniu do poprzednich edycji URC, jest sektor obronny. Ukraiński przemysł zbrojeniowy ma się tu czym pochwalić - jego technologie dronowe czy rakietowe przechodzą od miesięcy test w realiach prawdziwej wojny i są bardzo skuteczne. Mowa ma być również o odbudowie społeczności Ukrainy, w tym ludnościowej, poranionej w czasie rosyjskiej agresji.

Czytaj str. 5

Łódź
Czarterowy lot na Majorkę zapoczątkował letni sezon na lotnisku **str. 2**

Kościół
Kardynał Konrad Krajewski leci do Watykanu odebrać paliusz **str. 4**

REKLAMA 0011521555

eprasa.pl a3d6118aac

AUTOPROMOCJA 0010990256

Zamów **prenumeratę**
Dziennik Łódzki 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl

Jutro w naszej gazecie **PULS**

Wywiad z Tomaszem Karolakiem, który reżyseruje w Teatrze Nowym w Łodzi sztukę Juliusza Machulskiego. Jej premiera odbędzie się w piątek

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Inauguracja połączenia czarterowego na Majorkę. To jedno z najbardziej cenionych połączeń

Czarter na Majorkę rozpoczął wakacyjny sezon na łódzkim lotnisku

Magdalena Jach
Łódź

Port Lotniczy im. Władysława Reymonta w Łodzi oficjalnie rozpoczął wczoraj sezon wakacyjny 2026. Symbolicznym otwarciem było powitanie pierwszego samolotu lecącego na Majorkę.

Podczas spotkania inaugurującego sezon wakacyjny przedstawiciele branży turystycznej i władz lotniska zaprezentowali najważniejsze kierunki oraz prognozy na nadchodzące miesiące. O wakacyjnej ofercie mówili Paulina Milczarkiewicz, Deputy Product Director Biura Podróży Rainbow, Konrad Lubczyński, Contracting Manager Biura Podróży Rainbow, Kamila Spica-Stańczuk, kierownik regionu Biura Podróży TUI, a także prezes Portu Lotniczego Łódź dr Anna Midera oraz wiceprezes lotniska Robert Makowski.

Wśród wakacyjnych kierunków czarterowych znajdują się najpopularniejsze kurorty basenu Morza Śródziemnego. Turyści mogą polecieć między innymi do Hiszpanii, Grecji, Turcji, Bułgarii czy Egiptu. Szczególnym zainteresowaniem na pewno będzie się cieszyć Majorka - jeden z najbardziej cenionych kierunków wakacyjnych w Europie.

Równolegle pasażerowie korzystający z połączeń rejsowych mogą planować wyjazdy na własną rękę. Władze lotniska podkreślają, że tegoroczny sezon zapowiada się obiecująco. Rośnie liczba pasażerów, zainteresowanych ofertami touroperatorów.

Po napadzie na kantor w Łodzi rosną obawy mieszkańców

Jacek Zemła
Łódzkie

Napad na kantor przy Piotrkowskiej w Łodzi, po którym policja zatrzymała 22-letniego obywatela Kolumbii, ponownie wywołał dyskusję o przestępczości wśród cudzoziemców.

Według śledczych mężczyzna sterroryzował pracownicę przedmiotem przypominającym broń i ukradł gotówkę o wartości ponad 200 tys. zł. Został zatrzymany jeszcze tego samego dnia, a sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt. Czy mamy się czego bać?

Policyjne statystyki pokazują, że wraz ze wzrostem liczby cudzoziemców przebywających w Polsce rośnie również liczba podejrzanych o popełnienie przestępstw. Jednocześnie dane nie wskazują, aby cudzoziemcy odpowiadali za większość przestępczości w kraju - zdecydowaną większość podejrzanych nadal stanowią obywatele Polski. Według informacji MSWiA, w przeliczeniu na liczbę mieszkańców Polacy pozostają częściej notowani jako podejrzani niż cudzoziemcy.

Niewiele ciężkich przestępstwa

Policyjne statystyki wskazują, że w 2025 roku notowano około 17,5 tys. cudzoziemców podejrzanych o popełnienie blisko 28,5 tys. przestępstw. Najliczniejszą grupę stanowili obywatele Ukrainy, następnie Gruzji i Białorusi. Zwrócono również uwagę na wyraźny wzrost liczby podejrzanych obywateli Kolumbii, choć nadal stanowią oni niewielki odsetek wszystkich cudzoziemców przebywających w Polsce.

FOT. JACEK ZEMŁA

Działania policji tuż po napadzie na kantor przy Piotrkowskiej w Łodzi

Najczęściej stwierdzane przestępstwa popełniane przez cudzoziemców to: prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu, przestępstwa narkotykowe, oszustwa, w tym internetowe oraz kradzieże i włamania.

Eksperci zwracają uwagę, że ciężkie przestępstwa z użyciem przemocy stanowią niewielki odsetek wszystkich czynów przypisywanych cudzoziemcom.

Głośne sprawy z ostatnich pięciu lat

W ostatnich pięciu latach media szeroko informowały o kilku poważnych przestępstwach, których sprawcami lub podejrzanymi byli cudzoziemcy.

2025 - Warszawa: Centralne Biuro Śledcze Policji rozbiło międzynarodową grupę przestępczą złożoną głównie z obywateli Gruzji, podejrzewanych o serię włamań do domów jednorodzinnych oraz kradzieże kosztowności i gotówki. Śledczy zarzucili członkom grupy działalność w zorganizowanej grupie przestępczej oraz liczne włamania.

2024 - Poznań i woj. wielkopolskie: policja zatrzymała kilku obywateli Gruzji podejrzanych o serię brutalnych rozbojów i kradzieży metodą „na wyrwę". Według śledczych grupa działała w kilku województwach i odpowiada za napady na sklepy oraz osoby starsze.

2023 - Warszawa: zakończył się proces gruzińskiej szajki, która próbowała obrabować kantor, drążąc tunel przez ścianę z sąsiedniego lokalu. Sąd skazał członków grupy za usiłowanie rozboju i udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Sprawa była określana przez media jako napad „metodą z Vabanku".

2023 - Warszawa: obywatel Afganistanu został zatrzymany pod zarzutem zgwałcenia 18-letniego mężczyzny na stacji metra. Sprawa wywołała duże zainteresowanie opinii publicznej i zakończyła się postawieniem podejrzanemu zarzutów przez prokuraturę.

2022-2025: policja wielokrotnie rozbijała zorganizowane grupy przestępcze złożone z obywateli Gruzji specjalizujące się we włamaniach do mieszkań, kradzieżach samochodów, rozbojach i napadach na kantory. Funkcjonariusze podkreślali, że były to grupy mobilne działające na terenie wielu województw i często powiązane z międzynarodową przestępczością zorganizowaną.

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień **32°C** Noc **16°C**

Barometr **1018 hPa**
Wiatr **płn-zach., 15 km/godz.**
Biomet **niekorzystny**

Jutro
Dzień **32°C** Noc **16°C**

Sobota
Dzień **35°C** Noc **18°C**

Niedziela
Dzień **38°C** Noc **21°C**

Weekend niezwykle upalny, rekord temperatury padnie w niedzielę

25 CZERWCA 2026

Dziś 176. dzień roku.
Do końca roku zostało 189 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 4.27, a zachód o godz. 21.04. Dzień będzie trwał 16 godz. 36 min. 52 sekundy i będzie krótszy od najdłuższego dnia w roku o jedną minutę

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Dorota, Łucja, Maksym, Prosper i Wilhelm

Przysłowie na dziś:
Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje

KALENDARIUM

1447
W katedrze wawelskiej koronowano na króla Polski Kazimierza Jagiellończyka (na grafice)

FOT. WIKIMEDIA

1970
Rozpoczęto budowę pierwszej w Europie linii kolejowej dużych prędkości Florencja-Rzym. Została ukończona w 1992 roku

1944
Zakończyła się największa bitwa partyzancka na ziemiach polskich podczas II wojny światowej, stoczona w Lasach Janowskich i Puszczy Solskiej

1950
Wojska północnokoreańskie zaatakowały Koreę Południową, co dało początek wojnie koreańskiej. Z odsieczą ruszyły wojska pod flagą ONZ.

1976
Dzień po zapowiedzi podwyżek cen, m.in. mięsa o 69% i cukru o 100%, w Radomiu, Ursusie i Płocku rozpoczęły się strajki robotnicze

eprasa.pl a3d6118aac

nasz REGION

www.dzienniklodzki.pl

KRÓTKO

POW. RADOMSZCZAŃSKI

Ponad 1000 osób podpisało petycję online w sprawie budowy Autodromu Radomsko. Petycja powstała trzy dni po spotkaniu w urzędzie miasta w Radomsku, dotyczącym planowanej inwestycji. W urzędzie pojawiły się przede wszystkim osoby mieszkające w okolicy, gdzie miałoby powstać centrum motosportu, także mieszkańcy gminy Ładzice. Głosy sprzeciwu przeważały. Te „za" były pwiły się natomiast w internecie. **MK**

FOT. URZĄD MIASTA RADOMSKO

ŁÓDŹ

Jutro rozpoczną się prace torowe na skrzyżowaniu Al. Kościuszki i Mickiewicza. MPK Łódź wykona naprawę torowiska, a na czas prac trasy zmienią tramwaje kursujące od Zachodniej w kierunku Piotrkowskiej. **R**

ŁÓDŹ

Zginęła w pożarze kamienicy

Do tragicznego w skutkach pożaru doszło w poniedziałkowy wieczór, 22 czerwca, w kamienicy przy ul. Górnej 35 w Łodzi. Ogień wybuchł w mieszkaniu znajdującym się na pierwszym piętrze budynku. Śmierć poniosła w nim około 65-letnia kobieta, a 60-letni mężczyzna został ranny.

Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do służb o godzinie 20.44. Gdy strażacy dotarli na miejsce, ogień zajął mieszkanie, w którym przebywali poszkodowani.

60-latek zdołał wydostać się z pożaru i doczołgał się pod drzwi mieszkania. Tam odnaleźli go strażacy, którzy natychmiast przeprowadzili ewakuację i udzielili mu pomocy. Mężczyzna odniósł obrażenia i trafił pod opiekę ratowników medycznych, a następnie przewieziono go do szpitala.

Pozostali mieszkańcy opuścili swoje mieszkania jeszcze przed przyjazdem służb. Przyczyną pożaru mogło być przypadkowe zaprószenie ognia przez lokatorkę. MJ

Centralne Biuro Śledcze zatrzymało zastępcę wójta

Magdalena Buchalska
Pow. bełchatowski

Tomasz J., zastępca wójta gminy Bełchatów, został zatrzymany dziś rano przez CBŚ Policji. Urząd krótko odniósł się do tej sytuacji.

W środę rano, 24 czerwca, Tomasz J., zastępca wójta gminy Bełchatów, został zatrzymany przez służby. Z nieoficjalnych informacji wynika, że przed godziną 10 został przywieziony - w kajdankach - przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji do Urzędu Gminy Bełchatów.

Tam przeszukano jego gabinet, funkcjonariusze mieli ze sobą psa tropiącego. Również w kajdankach został wyprowadzony z urzędu po przeszukaniu.

Rzeczniczka urzędu na razie krótko odniosła się do tej sprawy.

- Dziś w godzinach porannych funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji przeszukali gabinet zastępcy wójta gminy Bełchatów Tomasza Jachymka w związku z prowadzonym postępowaniem - potwierdziła Ewa Drzazga-Wysocka, rzeczniczka UG w Bełchatowie. - Przeprowadzone czynności nie miały jednak związku z pełnionymi przez niego obowiązkami służbowymi. W związku tym do zakończenia postępowania nie będziemy odnosić się do tej sprawy.

Sytuacja jest szeroko komentowana w Bełchatowie. Zdarzenie widziało wiele osób, bo w czasie gdy doszło do przeszukania, w Urzędzie Gminy w Bełchatowie odbywała się sesja Rady Powiatu Bełchatowskiego, bo tam właśnie samorząd powiatu wynajmuje salę na swoje obrady. Radni zbierali się na posiedzenie, gdy pojawiły się służby wraz z zatrzymanym urzędnikiem.

Tomasz J. zastępcą wójta został w czerwcu 2024 roku. Wcześniej był burmistrzem Zelowa. Funkcję tę pełnił w latach 2018 - 2023.

Trzy osoby zatrzymane

Komisarz Krzysztof Wrześniowski, rzecznik prasowy Komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji, potwierdził, iż policjanci Centralnego Biura Śledczego Policji prowadzą dziś czynności na terenie Bełchatowa m.in. w Urzędzie Gminy Bełchatów.

- Działania te wykonywane są na polecenie Prokuratury Krajowej i mają związek ze zwalczaniem zorganizowanej przestępczości ekonomicznej - informuje kom. Krzysztof Wrześniowski. - W ich wyniku zatrzymano trzy osoby w tym jedną, która pełni funkcję publiczną. Obecnie trwają czynności z zatrzymanymi osobami. Więcej informacji zostanie podane opinii publicznej po zakończeniu wszystkich czynności.

120 miliardów złotych na kolej w Łódzkiem

Dokończenie ze str. 1

Władze województwa zakładają, że w przyszłości po nowej linii kursować będzie co najmniej osiem par pociągów regionalnych dziennie. Powstaje także dokumentacja dla przedłużenia linii do stacji Chorzew - Siemkowice na magistrali węglowej Śląsk - Trójmiasto, co w przyszłości może otworzyć Bełchatowowi bezpośrednie połączenia z Wielkopolską, Pomorzem i Dolnym Śląskiem.

FOT. CPK

Priorytetem jest szybka kolej, zwłaszcza Y, ale rozwijane będą też regionalne połączenia

Piotrków z Tomaszowem połączą tory

Na liście regionalnych priorytetów znalazło się również nowe połączenie Piotrkowa Trybunalskiego z Tomaszowem Mazowieckim. Obecnie przejazd między tymi miastami wymaga objazdu przez Koluszki lub Łódź, co znacząco wydłuża podróż. Budowa bezpośredniej linii poprawiłaby spójność transportową południowo-wschodniej części województwa.

Zgierz - Kutno w 20 minut pociągiem

Nie zabraknie także modernizacji istniejącej infrastruktury. W planach znajduje się linia Zgierz – Kutno i podniesienie na niej prędkości do 160 km/h plus ewentualna rozbudowa do dwóch torów. Modernizowany będzie również ciąg Łódź – Tomaszów Mazowiecki – Opoczno, który ma usprawnić połączenia z Centralną Magistralą Kolejową oraz z województwem świętokrzyskim.

Linie lokalne równie ważne jak KDP

Eksperci podkreślają, że powodzenie całego programu będzie zależało od skutecznego połączenia inwestycji krajowych i regionalnych. Kolej Dużych Prędkości stworzy nowe możliwości przemieszczania się pomiędzy największymi ośrodkami, jednak to lokalne linie zdecydują o tym, ilu mieszkańców województwa rzeczywiście skorzysta z nowoczesnej linii.

Za 10 lat Łódź stanie się węzłem przesiadkowym

Jeżeli zapowiadane inwestycje zostaną zrealizowane zgodnie z harmonogramem, Łódzkie może w ciągu najbliższej dekady stać się jednym z najlepiej skomunikowanych regionów Polski. Dla mieszkańców oznaczałoby to nie tylko krótsze podróże do Warszawy, Poznania czy Wrocławia, ale również powrót kolei do miast, które od lat pozostają komunikacyjnie wykluczone.

REKLAMA 0011539334

TOLEK®
Rehabilitacyjne Rowery Trójkołowe

Rowery mogą być z napędem elektrycznym

Rower jako wyrób medyczny jest częściowo refundowany przez Centrum Pomocy Rodzinie oraz serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

ROWERY POLECANE SĄ:
- Osobom z niedowładem nóg z napędem ręcznym
- Nieumiejącym jeździć na rowerze dwukołowym
- Osobom Starszym mniej sprawnym ruchowo
- Dzieciom
- Osobom z zachwianiem równowagi

Więcej informacji: www.rowertolek.pl
e-mail: biuro@rowertolek.pl
adres: ul. 3 Maja 2A, 87-850 Choceń k. Włocławka
tel. 54 284 65 40 Emilia | kom. 723 881 675 Michał
kom. 600 790 138 Teofil | kom. 600 467 513 Anna

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą

eprasa.pl a3d6118aac

Stumilionowa klientka w Porcie Łódź dostała bon na zakupy, kwiaty i tort

Matylda Witkowska
Łódź

Port Łódź odwiedziło już sto milionów klientów. Szczęśliwą klientką z okrągłym numerem i prezentami została Małgorzata Lament z Aleksandrowa Łódzkiego.

Stumilionowy klient - a właściwie klientka - odwiedziła Port Łódź we wtorek (23 czerwca) około godziny 12. Z wyliczeń wiadomo było, że klient przyjdzie tego dnia koło południa, dlatego przedstawiciele centrum czekali przygotowani z kwiatami i banerem.

Do końca nie wiadomo było kto będzie tym szczęściarzem. Trafiło na panią Małgorzatę Lament z Aleksandrowa Łódzkiego, która na zakupy przyjechała z synami - 9 letnim Kacprem i 11-letnim Jankiem.

Klientka numer 100 000 000 otrzymała kwiaty od dyrektora Portu Łódź Andrzeja Cieślika, torbę z portowymi pamiątkami, a także nagrodę główną - bon na 1 tys. zł. Był też okolicznościowy tort.

Dojście do stu milionów klientów zajęło centrum handlowemu przy ul. Pabianickiej 245 w Łodzi 16 lat. - Teraz trzeba będzie poczekać następne kilkanaście lat na dwustumilionowego. Ale dla nas jest ważne, że klienci chętnie przychodzą do Portu Łódź, spędzają tu czas ze znajomymi nie tylko na zakupach, ale też korzystając z atrakcji i eventów, które oferujemy - zaznacza dyrektor Cieślik.

FOT. BARTOSZ KSIĘŻAK

Stumilionową klientką została pani Małgorzata Lament (z lewej). Przywitał ją personel Portu Łódź

Od wakacji nowe godziny otwarcia kąpielisk i pływalni

Magdalena Rubaszewska
Łódź

W wakacje Łodzianie będą mogli wypoczywać nad wodą dłużej. Zmieniają się godziny otwarcia pływalni, a na kąpieliskach ratownicy będą dbać o bezpieczeństwo w nowych godzinach.

FOT. ARCHIWUM

Na Stawach Stefańskiego i na Stawach Jana oraz w Arturówku ekipy ratowników będą obecne od poniedziałku do piątku w godz. 11 - 19, a w weekendy, w godz. 10 - 19.

Na Stawach Stefańskiego i na Stawach Jana oraz w Arturówku ekipy ratowników będą obecne od poniedziałku do piątku w godz. 11 - 19, a w weekendy, w tym w pierwszy wakacyjny weekend, 27 i 28 czerwca, w godz. 10 - 19.

- W tym roku przedłużamy sezon na kąpieliskach. Będzie można z nich korzystać jeszcze w dwa weekendy we wrześniu - mówi Iwona Safjanowska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łodzi, który zarządza kąpieliskami i pływalniami.

Pływalnie otwarte do końca wakacji

Pływalnie sezonowe przy ul. Sobolowej 1, Głowackiego 10/12 oraz „Wodny Raj" przy ul. Wiernej Rzeki 2 pozostaną czynne do końca wakacji, czyli do niedzieli 30 sierpnia.

W wakacje od poniedziałku 29 czerwca do piątku 31 lipca na pływalnię będzie można wybrać się codziennie w godz. 9 - 20 (kasy czynne do godz. 19), a od soboty 1 sierpnia do niedzieli 30 sierpnia codziennie w godz. 10 - 20 (kasy czynne do godz. 19).

Ile to kosztuje?

Nowością w cenniku jest 2 - godzinny bilet na pływalnie. Zabiegali o nie Łodzianie, którzy późno wieczorem, na przykład po pracy wybierali się na basen. Kupowali bilet na cztery godziny, a przebywali tylko dwie. Cena to 18 zł bilet normalny, 12 zł ulgowy. Będzie obowiązywał od poniedziałku do piątku.

Ponadto w nadchodzącym sezonie tak jak w ubiegłym roku na pływalni „Wodny Raj" będzie obowiązywał połączony bilet wstępu na pływalnie całoroczną oraz sezonową. Oznacza to, że kupując jeden, klient będzie mógł korzystać zarówno z krytej pływalni, jak i tej pod chmurką. Posiadaczom Karty Łodzianina przysługuje 20 procent zniżki na bilety.

Nowością jest 2-godzinny bilet na pływalnie. Zabiegali o niego Łodzianie, którzy późno wieczorem wybierali się na basen.

Na miejskie pływalnie bilet jednorazowy, 4 - godzinny, od poniedziałku do piątku kosztuje 32 zł normalny, 20 zł ulgowy. Bilet grupowy jest w cenie 19 zł od osoby (minimum 10 osób plus opiekun). W soboty, niedziele i święta normalny bilet kosztuje 36 zł, ulgowy 25 zł, grupowy 21 zł od osoby.

Jest również dostępna karta stałego klienta obowiązująca również na pływalni całorocznej „Wodny Raj"; 90 - dniowa to koszt 250 zł , 120 - dniowa 410 zł.

Kardynał Krajewski otrzyma paliusz

Matylda Witkowska
Kościół

Metropolita łódzki kardynał Konrad Krajewski otrzyma od papieża paliusz - pas z owczej wełny, który symbolizuje kierowanie lokalnym Kościołem.

Co ciekawe razem z nim paliusz otrzyma kardynał Grzegorz Ryś, który objął archidiecezję krakowską.

Kardynał Konrad Krajewski jedzie do Watykanu, aby wziąć udział w zwołanym przez papieża Leona XIV nadzwyczajnym konsystorzu, czyli zebraniu i debacie kardynałów. Natomiast w poniedziałek otrzyma z rąk papieża tzw. paliusz.

Paliusz to pas utkany z wełny specjalnych baranków. Zwierzęta te są przywożone do papieża 21 stycznia, we wspomnienie świętej Agnieszki i błogosławione. Następnie trafiają do sióstr zakonnych, wiosną są strzyżone, a potem tkane są z nich paliusze - białe pasy z sześcioma krzyżami, których pasterski charakter ma symbolizować opiekę nad powierzoną biskupowi lub kardynałowi diecezją.

Paliusze rozdawane są 29 czerwca, w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, papież nakłada je hierarchom mianowanym w poprzednim roku. W poniedziałek (29 czerwca) otrzymają je trzej Polacy: oprócz kardynała Konrada Krajewskiego także kardynał Grzegorz Ryś, który w ubiegłym roku objął archidiecezję krakowską oraz arcybiskup Andrzej Przybylski z Katowic.

Wyszczerbione części, obłażące z farby amorki. Fontanna w parku im. Sienkiewicza znów do renowacji

Magdalena Rubaszewska
Łódź

Park im. Sienkiewicza w Łodzi nie ma szczęścia do rewitalizacji. Od 2018 roku, w którym rozpoczęto roboty, coś ciągle jest nie tak.

Spartaczone albo niewykonane prace przez wykonawcę, zdewastowane przez wandali wymienione ławki, oblepiona taśmami zepsuta brama wejściowa, niedziałające, pobazgrane elektroniczne tablice, informacyjne stojące od strony ul. Sienkiewicza. A teraz odpadające kawałki cementu na częściach wodotrysku i schodząca farba na amorkach na cokole fontanny, którą odnowiono kilka lat temu w ramach owej nieudanej rewitalizacji.

Ubytki powłoki widać na figurach amorków, krawędzie fragmentów fontanny są wyszczerbione. Farba odchodzi również płatami z symbolizujących cztery pory roku rzeźb stojących w parku, pokrywa je zielony nalot. Ale tych figur nie poddano renowacji mimo że wykonawca miał to zrobić w ramach rewitalizacji. Szpecą więc dalej zabytkowy zieleniec. Nie były to jednak jedyne niedoróbki.

FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Rzeźb amorków nie odrestaurowano do dziś

Fuszerka zamiast rewitalizacji

W czerwcu 2020 roku Urząd Miasta Łodzi stracił cierpliwość i wypowiedział umowę z wykonawcą, który się z niej nie wywiązał. Firma nie zainstalowała tablic informacyjnych, zaniedbała nowo założone rabaty, aż porosły chwastami, nie posadziła krzewów przy fontannie i innej części parku, łącznie prawie 780 sztuk krzewów na powierzchni prawie 400 m kw. Nie działał system nawadniania roślin, który podobno nie został zabezpieczony przed mrozami. Podczas rewitalizacji mógł ucierpieć drzewostan. W parku pracował ciężki sprzęt mimo przeciwskazań. Jazda koparkami i drążenie wykopów mogły mieć wpływ na kondycję drzew.

Zniszczenia pod obserwacją

Miasto zauważyło, że odnowiona nie tak dawno fontanna, nie wygląda najlepiej.

- Prawdopodobną przyczyną obserwowanego obecnie łuszczenia się powłoki malarskiej są naturalne oddziaływania warunków atmosferycznych - informuje oddział prasowy łódzkiego urzędu miasta. - Zmiany temperatury powodują rozszerzanie i kurczenie się materiału, to prowadzi do powstawania mikropęknięć, przez które pod warstwę farby może przedostawać się wilgoć. Stan obiektu jest monitorowany przez Zarząd Zieleni Miejskiej, a ewentualne przyszłe działania będą uzależnione od oceny technicznej.

eprasa.pl a3d6118aac

POLSKA *i* ŚWIAT

DROGI

W piątek, 26 czerwca, kierowcy wjadą na ok. 40-kilometrowy fragment drogi ekspresowej S6 między Leśnicami a Słupskiem. Oddanie tego odcinka zakończy budowę trasy i zapewni nieprzerwane połączenie ekspresowe między Trójmiastem a Szczecinem. Standard nowej trasy nie odbiega od najlepszych europejskich wzorców – podkreślił premier Tusk podczas konferencji zapowiadającej otwarcie trasy.

Polskie drogi kiedyś były pośmiewiskiem Europy. Od dłuższego czasu jesteśmy przykładem dla wszystkich

Donald Tusk premier RP

KRÓTKO

RADOM

Kontrakt na 46 tys. karabinków

W środę w Radomiu Agencja Uzbrojenia zawarła umowę z Fabryką Broni „Łucznik" na dostawę karabinków MSBS Grot w wersji A3. Podpisali ją szef Agencji gen. dyw. dr Artur Kuptel oraz prezes zarządu Fabryki Broni „Łucznik" Seweryn Figurski.

Szef MON po podpisaniu umowy podkreślił, że Grot w wersji A3 jest „naprawdę wspaniałym karabinkiem", polski rząd chce, by „polski przemysł zbrojeniowy był kołem zamachowym polskiej gospodarki i dostarczycielem wzrostu gospodarczego, czyli dobrobytu i bezpieczeństwa dla wszystkich polskich rodzin".

Zawarta umowa jest kolejnym etapem dostaw karabinków z rodziny MSBS GROT dla Sił Zbrojnych RP. Do tej pory Wojsko Polskie otrzymało blisko 237 tysięcy sztuk tej broni, znajdującej się na wyposażeniu różnych rodzajów sił zbrojnych. Równolegle realizowana jest także wcześniejsza umowa, w ramach której zaplanowane są dostawy do 2029 roku.

WOJSKO

Z wizytą u żołnierzy

FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Prezydent Karol Nawrocki w drugim dniu oficjalnej wizyty w Turcji odwiedził żołnierzy z Polskiego Kontyngentu Wojskowego w bazie Incirlik. Turecka baza, w której stacjonują polscy żołnierze, to jedna z najważniejszych baz sojuszniczych w tej części świata.

LIBIA

Polska aktywistka uwolniona

24-letnia polska aktywistka Laura Kwoczała-Alsubaih została zwolniona z libijskiego więzienia i wylądowała na lotnisku w Stambule. Informację przekazał PAP rzecznik propalestyńskiej inicjatywy Global Sumud Polska, Rafał Piotrowski.

– Zgodnie z moim stanem wiedzy Laura czuje się dobrze i jest zdeterminowana, by działać dalej na rzecz Palestyny – przekazał rzecznik.

Uwolnienie aktywistów Globalnego Konwoju Lądowego Sumud, z pomocą dla Strefy Gazy, jest zdaniem Piotrowskiego wynikiem skoordynowanej interwencji i międzynarodowych nacisków ze strony zarówno dyplomatów, jak i organizacji społecznych.
PAP

W Gdańsku rusza URC. Na stole miliardy dolarów

Tomasz Chudzyński
Gdańsk

W cieniu kryzysu ukraińsko-polskich relacji rozpoczęła się dzisiaj w Gdańsku Konferencja Odbudowy Ukrainy. Organizatorzy zapowiadają podpisanie 200 biznesowych umów związanych z inwestycjami na Ukrainie. Będzie też przestrzeń na dyskusje o odbudowie społeczeństwa naszego wschodniego sąsiada okaleczonego przez wojnę.

Ponad 100 delegacji zagranicznych, w tym 40 najwyższego szczebla państwowego, przyjechało do Gdańska na Ukraine Recovery Conference 2026. Dziś i jutro odbędą się rozmowy na temat odbudowy Ukrainy ze zniszczeń wojennych i udziału w tym procesie firm zachodnich, oczywiście także polskich. Eliza Zeidler, wiceszefowa Ministerstwa Aktywów Państwowych, koordynatorka przygotowań URC 2026 po stronie polskiej, wskazała, że przygotowanych do podpisania zostało 200 porozumień i umów, z których wiele dotyczy dwustronnej współpracy polskich i ukraińskich przedsiębiorców i podmiotów państwowych.

– Mamy pięć wymiarów konferencji – biznesowy, społeczny, europejski i regionalny oraz obronny. Wymiar gospodarczy jest kluczowy – wielu polskich przedsiębiorców jest zaangażowanych już teraz w Ukrainie, i jest zainteresowanych rozwojem tej współpracy, w tym udziałem w inwestycjach po zakończeniu działań zbrojnych – mówiła Zeidler.

Premier Donald Tusk podkreślał w miniony wtorek, że w Gdańsku będą się toczyć dyskusje o miliardowych kontraktach.

– Mówimy o setkach miliardów dolarów i to nie są polskie pieniądze, tylko to będą pieniądze do wydania także przez polskie firmy w Ukrainie po zakończeniu wojny – mówił szef rządu.

Polska jest gospodarzem tegorocznego, odbywającego się regularnie od 2017 r., UCR wraz ze stroną ukraińską. Lokalizacja konferencji w Gdańsku została zapowiedziana na początku lutego. Niewątpliwie jednak cieniem położył się na spotkaniu kryzys w polsko-ukraińskich relacjach, wywołany przez nadanie przez Wołodymyra Zełenskiego miana „Bohaterów UPA" jednej z jednostek wojskowych oraz w odpowiedzi odebranie mu przez prezydenta RP Karola Nawrockiego Orderu Orła Białego.

„Wojna orderowa" poskutkowała nieobecnością Zełenskiego na URC w Gdańsku. Nie będzie też jego małżonki, Ołeny Zełenskiej, która wczoraj rano odwołała swój wykład na Uniwersytecie Gdańskim.

Zabraknie również Karola Nawrockiego. Prezydent nie otrzymał zaproszenia

FOT. WIKIMEDIA

Premier Ukrainy Julia Swyrydenko stoi na czele delegacji swojego kraju na gdańską konferencję

do udziału w spotkaniu, o czym mówił minister w jego kancelarii, Zbigniew Bogucki. W odpowiedzi rzecznik rządu Adam Szłapka zarzucił prezydenckiemu obozowi „brak zainteresowania" URC.

Ukraińskiej delegacji na konferencję przewodniczy premier Ukrainy Julia Swyrydenko. Co ciekawe, Donald Tusk wskazywał we wtorek, że nieobecność prezydenta Wołodymyra Zełenskiego w Gdańsku odczytuje jako gest prowadzący do „deeskalacji" kryzysu.

– Z mojego punktu widzenia oznacza to być może nawet sprawniejsze przeprowadzenie konferencji – podkreślał premier. – Ukraina jest nastawiona na konstruktywne i wzajemnie korzystne partnerstwo w interesie wspólnego bezpieczeństwa europejskiego, rozwoju gospodarczego i długofalowego dobrobytu – wskazywała z kolei Swyrydenko. Co więcej, w dniach poprzedzających URC, do polityków o deeskalację napięcia apelowali polscy i ukraińscy przedsiębiorcy.

Już wczoraj wczesnym popołudniem delegacje polskie i ukraińskie przywitały się oficjalnie na schodach Ratusza Głównego Miasta. Następnie odbyła się sesja Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczpospolitej Polskiej i Ukrainy pod wspólnym przewodnictwem wicemarszałek Sejmu Moniki Wielochowskiej i wiceprzewodniczącej Rady Najwyższej Ukrainy Oleny Kondratiuk. Atmosferę można ocenić jako serdeczną.

Z kolei w Europejskim Centrum Solidarności w czasie Opening Ceremony debatowali Paweł Kowal, przewodniczący Rady ds. Współpracy z Ukrainą, oraz Denys Bashlyk, wiceminister ds. Gospodarki Ukrainy, koordynator przygotowań URC po stronie ukraińskiej.

– To nie będzie standardowa konferencja, której efekt jest żaden. Zaplanowane jest podpisanie kilkunastu umów – zobowiązań między firmami, przedsiębiorstwami, podmiotami państwowymi i politycznymi. Zorganizowaliśmy jedno z najważniejszych wydarzeń biznesowych, gospodarczych na świecie w tym roku – mówi Paweł Kowal.

Zgony w Szpitalu Południowym. „Będziemy sprawdzać wszystko" – zapewnia minister Żurek

Karolina Wrońska
Warszawa

Od 2023 roku do prokuratury wpłynęło 12 zgłoszeń dotyczących zgonów w Warszawskim Szpitalu Południowym – powiedział w środę minister sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek.

Minister podczas konferencji prasowej odniósł się do informacji, które we wtorek wieczorem przedstawił w wywiadzie w Kanale Zero były pracownik Szpitala Południowego dr Emil Jędrzejewski. Lekarz stwierdził m.in., że na SOR-ze tej placówki procedury medyczne były wykonywane wadliwie, a w wyniku błędów lekarskich dochodziło do powikłań, które w niektórych przypadkach miały zakończyć się śmiercią pacjentów.

Waldemar Żurek podał szczegóły o 12 zgłoszeniach dotyczących zgonów w Szpitalu Południowym, które od 2023 r. wpłynęły do prokuratury.

– W trzech sprawach była odmowa wszczęcia postępowania, cztery sprawy zostały umorzone, pięć spraw jest na biegu, więc można powiedzieć, że prokuratura w tych sprawach normalnie prowadzi postępowania – przekazał.

Podkreślił, że w sprawach związanych ze Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym było pięć, które dotyczyły narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia. Dodał, że „w czterech przypadkach zostały już zakończone trzy sprawy – to były odmowy wszczęcia i jedno umorzenie; jedna sprawa nadal się toczy".

– Będziemy sprawdzać wszystko. Także te sprawy, które były umorzone. Ja nadzoruję bezpośrednio te sprawy, ale jest też nadzór prokuratora okręgowego w Warszawie – zaznaczył szef MS.

W poniedziałek wszczęte zostały dwa śledztwa w sprawie Szpitala Południowego.
PAP

eprasa.pl a3d6118aac

Kary i grzywny. Władze krainy Cinque Terre walczą z nadmierną turystyką

Anna Nagel
Rzym

Władze Cinque Terre, jednej z największych atrakcji włoskiej Ligurii, egzekwują przepisy, które wprowadziły, by przeciwdziałać zjawisku tzw. nadmiernej turystyki – podał dziennik „La Repubblica".

Jak zaznaczyła gazeta, w najbardziej malowniczej części Ligurii wprowadzono zasadę zerowej tolerancji dla przypadków naruszania przepisów, które mają chronić ten pas wybrzeża przed chaosem w szczycie sezonu turystycznego.

W Manaroli, jednym z miasteczek wpisanych na listę światowego dziedzictwa UNESCO, przewodnik posiadający wszystkie wymagane certyfikaty został ukarany grzywną za naruszenie nowego regulaminu, który uchwaliły lokalne gminy Riomaggiore i Vernazza, by ograniczyć tłok i hałas w wąskich uliczkach.

Grupy wycieczkowe liczące więcej niż 10 osób muszą mieć słuchawki, a ich przewodnik – mikrofon, przez który do nich mówi.

Licząca 21 osób zagraniczna grupa ukaranego przewodnika nie miała słuchawek. Było w niej dziewięcioro dzieci.

Na mocy obowiązujących przepisów, mających na cele ograniczenie skutków nadmiernej turystyki, grupy z przewodnikiem nie mogą liczyć więcej niż 25 osób. Ma to chronić spokój mieszkańców. Zabronione jest użycie megafonów i głośników. PAP

We Francji wykryto pierwsze zakażenie ebolą

Anna Nagel
Paryż

We Francji wykryto pierwszy przypadek eboli. Zakażoną osobą jest lekarz, który wrócił z Demokratycznej Republiki Konga (DRK) – poinformowało w środę francuskie ministerstwo zdrowia.

Ministerstwo zdrowia, potwierdzając pierwszy w kraju przypadek eboli, sprecyzowało, że chodzi o Francję metropolitalną. Chorym zajęto się natychmiast, został on po przybyciu do kraju odizolowany w specjalistycznej placówce, a jego stan jest stabilny – zapewnił resort. Dodał, że zapewniono specjalne warunki, by „uniknąć wszelkiego ryzyka zakażenia", i zastosowano ścisłe procedury izolacji, w szczególności utrzymywanie ujemnego ciśnienia w sali, w której przebywa pacjent.

Trwa identyfikowanie osób, które mogły wejść w kontakt z chorym. Ministerstwo zapewniło, że skontaktuje się ze wszystkimi tymi osobami i że poddane będą one izolacji przez 21 dni.

Rzeczniczka rządu Maud Bregeon poinformowała, że premier Sebastien Lecornu uważnie śledzi sytuację.

W DRK, gdzie trwa epidemia eboli, potwierdzono dotąd prawie 1,1 tysiąca zakażeń, a 277 osób zmarło.

Wirus wywołuje silnie zakaźną, poważną chorobę, często kończącą się śmiercią. Rozprzestrzenia się przez bezpośredni kontakt z krwią, wydzielinami i wydalinami zakażonej osoby. PAP

REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń, Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

Pracownik szpitala przyznał się do kanibalizmu

Grzegorz Kuczyński
Budapeszt

Węgierska policja zatrzymała 30-letniego mieszkańca Budapesztu, który zbierał – a nawet spożywał – ludzkie części ciała. Mężczyzna pracował w szpitalu, a ludzkie szczątki wykradał z miejsca pracy i wykopywał z grobów na cmentarzach.

Czaszki, kości, zakonserwowana ludzka twarz, odcięta ręka, mózg i serce przechowywane w słoiku – to tylko niektóre z szokujących znalezisk, na jakie policjanci natrafili w nieruchomościach powiązanych z 30-letnim mężczyzną z Budapesztu. Śledczy twierdzą, że mężczyzna obsesyjnie zbierał szczątki ludzkie i, jak sam przyznał, przygotowywał z niektórych z nich posiłki, a następnie je spożywał – podał serwis 24.hu.

Wydział Zabójstw Krajowego Biura Śledczego (KR NNI) wszczął dochodzenie po otrzymaniu informacji, że sanitariusz ze stołecznego szpitala mógł przechowywać ludzkie szczątki zarówno w miejscu pracy, jak i w domu. Władze nie ujawniły źródła doniesienia, choć mogło ono pochodzić z anonimowej infolinii.

W trakcie śledztwa ustalono, że mężczyzna żywił głębokie zainteresowanie anatomią i patologią, regularnie przeprowadzał sekcje zwłok zwierząt i jest podejrzany o pozyskiwanie również szczątków ludzkich.

FOT. POLICE.HU

W trakcie przeszukania śledczy natrafili na czaszki, kości, spreparowaną ludzką twarz, a także inne fragmenty ciał

Grasował po cmentarzach

Policja uważa, że mógł on zdobywać części ciała częściowo dzięki kontaktom zawodowym, a także poszukiwał szczątków na Słowacji oraz na opuszczonych cmentarzach na terenie Węgier. Jego rodzina i przyjaciele mieli podobno wiedzieć o jego makabrycznym hobby, a on sam dokumentował swoją kolekcję na zdjęciach.

Detektywi aresztowali mężczyznę 17 czerwca w Budapeszcie. Przeszukanie nieruchomości, z których korzystał, a także jego pojazdu, doprowadziło do zabezpieczenia komputerów, telefonów komórkowych i nośników danych, choć najbardziej niepokojącym dowodem był zbiór ludzkich szczątków.

Policja poinformowała, że znaleziono zakonserwowaną ludzką twarz i skórę twarzy, kości przechowywane w walizce, całą dolną część nogi, mózg, dłoń oraz kilka czaszek. Pochodzenie serca przechowywanego w słoiku jest nadal badane i nie jest jasne, czy pochodzi ono od człowieka, czy od zwierzęcia.

Kanibal aresztowany, trwa śledztwo

Mężczyźnie postawiono zarzut bezprawnego wykorzystania ludzkiego ciała. Podczas przesłuchania przyznał się do popełnienia przestępstwa i stwierdził, że odczuwał szczególną fascynację częściami ludzkiego ciała. Wyznał również, że przygotowywał i spożywał potrawy przyrządzone z niektórych szczątków.

Podejrzany został aresztowany. Trwają badania kryminalistyczne, a śledczy starają się dokładnie ustalić pochodzenie szczątków. Policja nie wyklucza, że na światło dzienne mogą wyjść kolejne przestępstwa.

Sześć lat temu uwagę mediów przyciągnęła podobna sprawa dotycząca pracownika kostnicy z Páty. Mężczyzna, który borykał się z poważnymi trudnościami finansowymi, próbował uzupełnić swoje dochody, zabierając ze szpitali tkanki ludzkie wykorzystywane do badań i pozbywając się ich na swojej posesji, zamiast korzystać z kosztownych oficjalnych procedur.

Jego działania wyszły na jaw podczas sprzedaży samochodu, co doprowadziło do postawienia mu zarzutów oszustwa.

Atak dronów Ukrainy na okupowany przez Rosję Krym. Sewastopol pozbawiony prądu

Grzegorz Kuczyński
Kijów

Gubernator okupowanego Sewastopola Michaił Razwożajew oświadczył, że w wyniku nocnego, masowego ataku dronów na infrastrukturę energetyczną największe na Krymie miasto całkowicie straciło zasilanie elektryczne.

Według relacji naocznych świadków i grup monitorujących sytuację na Krymie przez całą noc słychać było serię potężnych wybuchów. Głównym celem ataku była elektrownia cieplna w Bałakławie w Sewastopolu, która jest jedną z kluczowych elektrowni na półwyspie.

„W wyniku ataku wroga na naszą infrastrukturę energetyczną miasto tymczasowo pozostało bez zasilania elektrycznego" – stwierdził Razwożajew. Obecnie ustalana jest skala zniszczeń w Elektrowni Bałakławskiej. Przedstawiciel władz okupacyjnych próbuje uspokoić ludność, jednocześnie wzywając do oszczędzania baterii w telefonach.

FOT. SZTAB GENERALNY SZ UKRAIN

Atak dronów spowodował kryzys energetyczny

Ataki dronów na Krym

Oprócz Sewastopola tej nocy wybuchy słyszano również w Bachczysaraju, Kerczu oraz w rejonie góry Aj-Petri, gdzie znajduje się stacja radarowa (RLS) batalionu radiotechnicznego Sił Powietrzno-Kosmicznych Federacji Rosyjskiej.

Ponadto napłynęły doniesienia o wybuchach i pożarze w rejonie elektrowni cieplnej w Symferopolu.

Na półwyspie brakuje prądu

Nocne ataki ukraińskie pogłębiły kryzys energetyczny na Krymie. We wtorek wieczorem 23 czerwca, doradca gubernatora Krymu, Oleg Kruczkow ogłosił „prewencyjne" wprowadzenie harmonogramów rotacyjnych przerw w dostawach prądu. Według wstępnych danych bez zasilania elektrycznego pozostała około połowa terytorium półwyspu.

Wcześniej Siły Systemów Bezzałogowych Ukrainy ogłosiły zniszczenie zbiorników paliwowych w elektrowni cieplnej w Kerczu oraz podstacji elektroenergetycznej „Zachodni Krym".

W ostatnich tygodniach Ukraina zintensyfikowała ataki na rosyjską logistykę, zwłaszcza na obszarze okupowanego Krymu oraz w południowej części obwodów donieckiego, zaporoskiego i chersońskiego, które pozostają pod rosyjską kontrolą od 2022 roku.

Tydzień temu minister obrony Ukrainy Mychajło Fedorow oświadczył, że w najbliższym czasie okupowany przez Rosję Półwysep Krymski zostanie odcięty od świata z powodu uderzeń ukraińskich dronów.

eprasa.pl a3d6118aac

„Nie ma jak pompa". Tu królują niepodzielnie

Za otwartą bramą przy ulicy Morasko 86 w Poznaniu kryje się miejsce pełne historii, pasji i cierpliwości. Wśród setek odrestaurowanych żeliwnych pomp Paweł Kender od ponad trzech dekad ocala od zapomnienia przedmioty, które kiedyś były częścią codziennego życia

Marta Jarmuszczak

FOT. MARTA JARMUSZCZAK

Paweł Kender na swoim podwórku posiada około 350 eksponatów

FOT. MARTA JARMUSZCZAK

Część pomp kupił od polskich handlarzy, a część to zdobycze z zagranicy

Ulica Morasko 86. Po wejściu na posesję, oczom ukazuje się duża, odrestaurowana, niemiecka pompa żeliwna, sygnowana rokiem 1900. Idziemy dalej, a tam widzimy resztę eksponatów.

- Wszyscy pytają: „która jest najważniejsza?". A ja odpowiadam, że wszystkie są dla mnie wyjątkowe - są trochę jak moje dzieci. Każdej poświęcam uwagę i nad każdą się pochylam. Jednej szczególnie żałowałem, bo dwa lata temu odkupiło ją muzeum z Leszna. Szukano jej przez kilkadziesiąt lat, wypytywano tu i tam - mówi nam Paweł Kender.

Z różnych stron świata

Mężczyzna na swoim podwórku posiada imponującą kolekcję pomp żeliwnych. W tej chwili, na miejscu znajduje się około 350 eksponatów, pochodzących z różnych stron świata. Brama na podwórko jest zawsze otwarta, tak aby każdy mógł zwiedzić pokaźną kolekcję.

- Trochę serca i kapitału jest tu włożone. Pod każdą pompą ustawiłem betonową kryzę, aby imitować studnię, tak aby wszystko było należycie wyeksponowane - tak jak ma być - mówi Paweł Kender.

A wszystko zaczęło się 30 lat temu, na południu Polski. Paweł Kender pochodzi z rejonu sądeckiego, do Poznania przyjechał... dla żony.

- Po prostu - kiedy ustawiało się kolejną pompę, inne leżały gdzieś schowane. I tak zacząłem je zbierać - mówi. - Trochę wtedy jeździłem po Polsce, po targach, ale też często pracowałem i podróżowałem do Austrii. Trasa prowadziła przez Czechy, a tam, w tamtym zagłębiu, tych pomp było sporo. Zdarzało mi się podjeżdżać do gospodarzy i grzecznie pytać, czy nie mają czegoś ciekawego. Czasem udało się coś zdobyć, czasem nie. Ludzie mają tam nieraz prawdziwe perełki. A tutaj uzbierało się już tego trochę, ponad 350 egzemplarzy.

Każda pompa niesie ze sobą historię.

- Przejdziemy się? - proponuje Paweł Kender. - Proszę spojrzeć na te dwie stojące obok siebie - widzi pani, czym się różnią?

Choć oba eksponaty wyglądają niemal identycznie, różni je napis. Na jednym nazwę miejscowości napisano po polsku, a na drugim po niemiecku.

- No właśnie. Chodzi o to, że to ten sam model, wszystko właściwie takie samo. To pokazuje zmianę linii produkcyjnej, bo większość tych egzemplarzy była jeszcze niemiecka. Ten akurat został mi jako taki artefakt przejściowy, a tutaj mam już wersję z nowej linii. Dla ludzi to po prostu ciekawostka i taki historyczny detal - opowiada Kender.

Cmentarzysko

Idąc dalej, rozmówca pokazał mi tak zwane „cmentarzysko". To tam znajdują się pompy w częściach, które czekają na złożenie. Pan Paweł Kender potrafi odrestaurować ich kilka miesięcznie - w zależności od stanu. Wiele z nich wymaga po prostu złożenia i odmalowania, inne natomiast muszą zostać zespawane z powodu dużych pęknięć.

Pan Paweł przyznaje jednak, że nie może się poświęcić hobby w całości. Ma inne sprawy na głowie.

W styczniu tego roku jego dom się spalił. Teraz, z uśmiechem na ustach, pracuje, aby doprowadzić budynek do stanu odpowiedniego do zamieszkania.

- Póki co wykończyłem tam jeden pokój i działamy dalej - mówi.

Choć pożar domu na początku roku przewrócił jego codzienność do góry nogami, Paweł Kender nie porzucił swojej pasji. Między kolejnymi etapami remontu znajduje czas, by ratować następne żeliwne eksponaty od zapomnienia. Na podwórku przy ulicy Morasko 86 historia wciąż żyje - zapisana nie w książkach, lecz w setkach pomp, z których każda ma własną opowieść.

FOT. MARTA JARMUSZCZAK

Oprócz wyeksponowanych, odrestaurowanych pomp, obejrzeliśmy tzw. cmentarzysko

eprasa.pl a3d6118aac

Dziennik Łódzki
Czwartek, 25.06.2026

SARGIS: tradycja to nie kult popiołów, tylko podtrzymywanie ognia

Sargis został największym zwycięzcą koncertu Premier podczas 63. Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Artysta zdobył zarówno nagrodę jury za utwór „Ziemia", jak i nagrodę publiczności im. Karola Musioła, czyli Karolinkę.

Mateusz Majnusz

W 2019 roku wygrałeś Debiuty w Opolu jako 17-latek. Dzisiaj wracasz na festiwal już jako artysta z dużo większym doświadczeniem, własnym stylem i bardzo osobistym utworem. Masz poczucie, że tamto zwycięstwo było momentem, który sprawił, że naprawdę uwierzyłeś, że możesz zbudować swoją własną drogę w muzyce?
Każda taka nagroda pomaga. Ja się śmieję, że to jest trochę takie „pozycjonowanie". Kiedy jesteś debiutantem, jesteś jednym z tysięcy ludzi wysyłających e-maile do dziennikarzy, producentów czy stacji radiowych. A potem nagle ktoś widzi w skrzynce imię „Sargis" i już kojarzy, że „to ten z Opola". To daje przewagę, ale samo niczego nie załatwia. Nikt nie przyjdzie i nie powie: „Dobra, zrobię ci karierę". Chyba że zobaczy w tobie pieniądz. Resztę musisz zrobić sam. Po Opolu było dużo koncertów, telewizji, różnych wydarzeń, ale wtedy jeszcze nie miałem własnego materiału. Dlatego przez te lata przede wszystkim dojrzewałem, pisałem, kończyłem studia na Wydziale Jazzu i Muzyki Rozrywkowej. I dopiero teraz poczułem, że jestem gotowy wrócić do Opola z czymś naprawdę swoim.

FOT. AKPA

Sargis Davtyan, występujący po prostu jako Sargis, to ormiańsko-polski wokalista, tekściarz i kompozytor, a także największy triumfator Opola'26

I wracasz z utworem, który brzmi bardziej jak osobiste wyznanie niż festiwalowa piosenka.
Bo to nie jest utwór napisany pod festiwal. Bardzo chciałem, żeby za dziesięć lat nie spojrzeć na tę piosenkę i nie pomyśleć: „Po co zrobiłem coś plastikowego pod telewizję?". Chciałem zostawić po sobie coś prawdziwego. „Ziemia" dojrzewała we mnie długo. Pamiętam dokładnie moment, kiedy zacząłem pisać tekst. Oglądałem wywiad w armeńskiej telewizji. Dwóch ludzi kłóciło się o rozwój miasta i nagle ktoś powiedział do drugiego: „Co ty wiesz? Prawie całe życie mieszkałeś we Francji. To nie jest twój kraj". I mnie to dosłownie przeszyło. Bo nagle przypomniały mi się wszystkie sytuacje z Polski, kiedy ktoś - tylko przez mój wygląd albo nazwisko - dawał mi do zrozumienia, że jestem „nie swój". A chwilę później dotarło do mnie coś jeszcze mocniejszego: że w Armenii ktoś też może kiedyś powiedzieć, że nie jestem wystarczająco „ich".

DZISIAJ JESTEM JUŻ Z TYM POGODZONY. NADAL JESTEM ORMIANINEM Z KRWI I KOŚCI, ALE JUŻ NIE BRONIĘ SIĘ PRZED TYM, ŻE POLSKA TEŻ JEST MOJA

W piosence padają bardzo mocne słowa: „Czy jestem już wystarczająco wasz? Tu powiedzą nie twoje, tam, że tobie nieznane. Czasami czuję się bezdomny, choć kocham oba te kraje." To chyba najmocniejszy moment całego utworu.
Bo to jest dokładnie to uczucie. Nie chodzi o bezdomność dosłowną, tylko o taki moment, kiedy nie masz jednego miejsca, w którym możesz powiedzieć: „Tu jestem w stu procentach swój". Kocham Polskę i kocham Armenię. Naprawdę. Ale czasami jedno zdanie potrafi zachwiać człowiekiem. Nagle pojawia się pytanie: „To gdzie właściwie jest moje miejsce?". Poczucie przynależności jest jedną z najważniejszych potrzeb człowieka. I kiedy ktoś ci ją podważa, nawet niby żartem, to zostaje. To są takie małe szpilki. Ale jednocześnie właśnie dzięki temu mam dostęp do dwóch wrażliwości. Patrzę na świat trochę po polsku i trochę po ormiańsku. Znam oba języki, obie kultury, obie historie. I to jest wielki dar.

Miałeś moment, w którym naprawdę czułeś się obcy wszędzie?
Trochę tak. Chociaż bardziej rozdarty niż odrzucony. Jako dziecko bardzo broniłem swojej ormiańskości. Wychowałem się w patriotycznym domu. Kiedy ktoś mówił mi: „Ty już jesteś Polakiem", reagowałem wręcz złością. Miałem potrzebę pokazania: „Nie. Jestem Ormianinem". To był taki dziecięcy system obronny. Dzisiaj jestem już z tym pogodzony. Nadal jestem Ormianinem z krwi i kości, ale już nie bronię się przed tym, że Polska też jest moja. Bo przecież tutaj dorastałem, tutaj mam przyjaciół, publiczność, edukację, wspomnienia.

Na Opolszczyźnie temat tożsamości narodowej od lat jest czymś bardzo żywym. Są tu rodziny o polskich, śląskich, niemieckich czy kresowych korzeniach i wielu ludzi przez pokolenia próbowało odpowiedzieć sobie na pytanie, kim właściwie są. Masz poczucie, że właśnie dlatego twój utwór może tutaj wybrzmieć szczególnie mocno?
Myślę, że tak. Bo zamiast szukać różnic między sobą, powinniśmy szukać tego, co nas łączy. Nawet między Polakiem a Japończykiem znajdziesz rzeczy wspólne. Ja mam przyjaciół z różnych środowisk i kultur. Byłem kiedyś na tradycyjnym góralskim weselu i patrzyłem na ten ogromny szacunek do rodziny, starszych, tradycji. I miałem ciarki, bo dokładnie to samo znam z kultury ormiańskiej. Ludzie często myślą, że tradycja to coś starego i skostniałego, a ja bardzo lubię zdanie, że tradycja to nie kult popiołów, tylko podtrzymywanie ognia. I właśnie takie rzeczy nas trzymają przy życiu. Korzenie, kultura, rodzina, poczucie wspólnoty.

Czujesz się dziś bardziej Polakiem czy bardziej Ormianinem?
Dzisiaj już nie próbuję tego rozdzielać. Kiedyś miałem potrzebę wyboru. Dziś wiem, że nie muszę wybierać. Mogę być wdzięczny Polsce za życie, które tutaj dostałem, i jednocześnie być dumnym ze swoich ormiańskich korzeni. I chyba właśnie o tym jest „Ziemia". O człowieku, który przez lata próbował odpowiedzieć sobie na pytanie: „Kim właściwie jestem?". A dziś już wie, że nie musi być tylko jednym albo drugim.

eprasa.pl a3d6118aac

pod PARAGRAFEM

W ŚRODKU

Tytuł „Napoleona zbrodni” przynależy tylko jednemu człowiekowi – prof. Moriarty'emu – **str. 10**

Polskie lasy były łakomym kąskiem dla wszelkiej maści aferzystów już w dwudziestoleciu – **str. 11**

ZA TYDZIEŃ

Kim był prawdziwy Hans Kloss?
Najwięcej wspólnego z serialowym Klossem miał Mikołaj Beljung – heros śląskiego podziemia. Ale byli inni agenci, którzy inspirowali twórców.

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Siedem dni. Sześć osób. Jeden jacht

1 lipca w Czarnej Owcy „Białe Tango” autorstwa Marty Zaborowskiej, thriller z gatunku „zamkniętego kręgu”, w którym odcięta na pełnym morzu grupa ludzi odkrywa, że wśród nich znajduje się morderca. To miał być niezapomniany rejs wzdłuż wybrzeża Hiszpanii. Tydzień na morzu, pełen słońca i niczym nieograniczonej wolności. Kiedy załoga „Białego Tanga” wchodziła na pokład, nikt nie przypuszczał, że już wkrótce nad żaglami zawisną ciemne chmury.
ls

W KINACH

Podążając za swoim mrocznym guru

Jutro na ekranach „Guru” Yanna Gozlana. Fabuła: Matt Vasseur (Pierre Niney) to odnoszący sukcesy, charyzmatyczny trener rozwoju osobistego, prowadzący perfekcyjnie wyreżyserowane, elektryzujące wydarzenia motywacyjne. Jednak gdy senacka komisja zaczyna zagrażać jego działalności, a niektórzy ze zwolenników popadają w niebezpieczną obsesję, świat Matta zaczyna się rozpadać, odsłaniając ciemne strony, kryjące się za jego pozornie idealnym życiem.
bb

ROCZNICA

Pamiętajcie o Macdonaldzie

11 lipca przypada 43. rocznica śmierci Rossa Macdonalda, a właściwie Kennetha Millara (urodził się 13 grudnia 1915 r.) – amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści kryminalnych typu noir; twórcy postaci prywatnego detektywa Lwa Archera. Na kanwie powieści Macdonalda powstały filmy: „Ruchomy cel” („Harper”) w 1966 r. oraz „Zdradliwa toń” („The Drowning Pool”) w 1975 r. Archera grał w nich Paul Newman.
mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 210. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskała, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

Warszawskie luksusy elit socjalizmu: Polska tylko dla wybranych

Rynek w Nowym Sączu, rok 1960. Józef Cyrankiewicz wsiada do swojej limuzyny. Premier przyjechał Mercedesem kabrioletem, pozostali goście poruszali się zaś uchodzącymi za niemal równie luksusowe czarnymi Wołgami

Bożydar Brakoniecki
redakcja@polskatimes.pl

Mieszkania, domy, drogie limuzyny i sklepy „za żółtymi firankami”. Trzeba przyznać, że przedstawiciele ludu pracującego miast i wsi mieli dryg do wystawnego pańskiego życia.

W art. 44 konstytucji z 1952 r. komuniści zapisali: „Polska Rzeczpospolita Ludowa coraz pełniej wprowadza w życie zasadę: »Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy«”. Jak bardzo były to puste słowa, świadczy kilkadziesiąt lat triumfalnych rządów komunistycznych elit. Przyjrzyjmy się luksusom, które fundowała sobie władza ludowa.

Towarzysze dostają

Ściśle reglamentowany dostęp do tzw. powierzchni użytkowej nie obejmował komunistycznych hierarchów i ich otoczenia. Tuż po objęciu rządów nowej władzy przypadło kilka ocalałych enklaw, w tym al. Przyjaciół. Dostali tu przydziały m.in.: Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Andrzej Werblan, Ozjasz Szechter, Aleksander Burski, Maciej Elczewski, Józef Kofman. Modernistyczne kamienice dobrze nadawały się na odpoczynek dla tych, którzy dokonywali nad Wisłą ideowej rewolucji. Powodzeniem cieszyły się też okolice al. Przyjaciół, choćby al. Róż, gdzie zamieszkali klakierzy władzy: Gałczyński, Broniewski, Kruczkowski, Słonimski i Ważyk. Poczucie bezpieczeństwa lokatorów wzrosło jeszcze bardziej, gdy do sąsiedniej uliczki św. Teresy przeniosło się Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, dawała je też świadomość, że partia raz podarowanego mieszkania nie odbierze, gdy nie da się jej powodu.

Ale nawet mieszkańcy al. Przyjaciół zazdrościli lokatorom kompleksu domów na ul. Puławskiej pod numerami 24, 26 i 28. Przydział mieszkania zwłaszcza w tym ostatnim, cudem ocalałym po wojnie tzw. Domu Wedla, świadczył o wybitnej pozycji w komunistycznej hierarchii. Od nazwy ulicy grupę aparatczyków nazywano puławianami. Należeli do niej głównie towarzysze związani z propagandą, nauką i resortami siłowymi, m.in.: Jerzy Albrecht, Antoni Alster, Roman Werfel. Antoni Zambrowski.

Ten ostatni, syn przed- i powojennego komunistycznego ideowca Romana Zambrowskiego, wspominał: „Moi rodzice mieszkali w Warszawie w dawnym Domu Wedla na Puławskiej. Był to kompleks domów oszczędzonych podczas Powstania, gdyż były to obiekty nur für Deutsche. Od tych domów powstała później (w 1956 r.) nazwa grupy puławskiej. Ojciec był jeszcze w wojsku (miał stopień pułkownika), ale działał już w KC PPR. W sprawach partyjnych był prawą ręką samego tow. Wiesława, czyli Władysława Gomułki”.

Ciąg dalszy na str. 10

eprasa.pl a3d6118aac

Dziennik Łódzki
Czwartek, 25.06.2026

Mariusz Grabowski

CO WIEMY O PROF. MORIARTYM?

Wśród szwarccharakterów, od których w popkulturze aż się roi, prof. James Moriarty zajmuje dość poczesne miejsce. Występuje w wielu utworach literackich, komiksach, filmach, grach komputerowych, często niemających żadnego innego związku z twórczością jego literackiego ojca, czyli Artura Conana Doyle'a. Powód jest prosty: postać Moriarty'ego stała się ikoną przestępcy genialnego. Który okazał się przeciwnikiem godnym samego Sherlocka Holmesa.

Moriarty a traktat matematyczny

Z lektury przygód detektywa Nicholas Rennison, autor tomu „Sherlock Holmes: The Unauthorized Biography', zrekonstruował też CV Moriartego. Pochodził prawdopodobnie z niezamożnej rodziny z zachodniej Anglii. Jego młodszy brat był zawiadowcą małej stacji kolejowej, drugi z braci, prawdopodobnie również James, pułkownikiem armii brytyjskiej. Conan Doyle dość odważnie i darwinistycznie przypisuje profesorowi „dziedziczne skłonności do przestępstwa", nie wspominając przy tym dokładniej o jego zbrodniczych przodkach.

Od wczesnej młodości Moriarty objawiał zdolności matematyczne. W wieku 22 lat opublikował traktat matematyczny na temat dwumianu Newtona („A Treatise on the Binomial Theorem"), który przyniósł mu europejską sławę. W wieku 30 lat był profesorem jednego z mniejszych brytyjskich uniwersytetów.

„Napoleon zbrodni"

Rennison wywodzi, że Moriarty stanął na czele zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się m.in. morderstwami i rabunkami na zlecenie, nie rezygnując z kariery naukowej. Wiele popełnionych przez jego organizację zbrodni pozostawało niewykrytych lub zostało uznanych przez policję za nieszczęśliwe wypadki.

No właśnie, tylko Sherlock Holmes nie dał się zwieść i konsekwentnie ujawniał tajemnicę jego gangu. W wielu utworach pojawia się motyw walki detektywa z „Napoleonem zbrodni", jak pompatycznie ochrzcił Moriartego Conan Doyle.

Dwa razy dochodzi do bezpośredniego spotkania Holmes-Moriarty. Pierwsze spotkanie ma charakter wrogiej, ale eleganckiej dyskusji dwóch dżentelmenów. Jednak podczas drugiego (w opowiadaniu „Ostatnia zagadka"), gangus z detektywem, po bójce, spadają z wodospadu Reichenbach w Szwajcarii.

Na ekranie w postać wcielił się m.in. Jared Harris i Lionel Atwill. Natomiast jedną z najpopularniejszych serialowych ról Moriartego odegrał Andrew Scott w „Sherlocku".

Scott za rolę Moriartego, nihilisty i geniusza-dowcipnisia, dostał nagrody BAFTA oraz IFTA Film & Drama

LUKSUS PRZYNALEŻY RZĄDZĄCYM, NIEZALEŻNIE OD CZASÓW I USTROJÓW

Warszawskie luksusy elit socjalizmu: Polska tylko dla wybranych

Ciąg dalszy ze str. 9

Całkiem nowy rodzaj mieszkaniowego luksusu zaserwowali sobie komunistyczni rządzący w latach 80., kiedy w Wilanowie powstała tzw. zatoka czerwonych świń, kilkanaście bloków z najgorętszymi nazwiskami w Polsce (Jerzy Szmajdziński, Janusz Zemke, Aleksander Kwaśniewski, Leszek Miller). O miejscu głośno zrobiło się w momencie, gdy premierem został Józef Oleksy.

Oficjalnie pytano, jak to możliwe, że 113-metrowe mieszkanie, warte ok. 2 mld zł, udało mu się wykupić jedynie za 18 mln. Jeszcze w 2006 r. z inicjatywy ABW prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie lokali przy ul. Wiktorii Wiedeńskiej i ul. Marconich, które w latach 1996-1998 zostały wykupione od gminy po cenach znacznie odbiegających od rynkowych, m.in. przez Kwaśniewskiego i Millera. Dwa lata później zapadła decyzja o umorzeniu śledztwa - w przypadku 41 mieszkań z braku dowodów, a w przypadku czterech z powodu przedawnienia karalności.

Cyrano w aucie

Kto pamięta życiorys i polityczną karierę tow. Bolesława Bieruta, zdziwi się zapewne, że był on wielkim fanem motoryzacji. Luksusy z niej płynące rekompensowały mu zapewne inne sfery życia. W jego garażu - jak dowodzą historycy - stało wiele aut, m.in. Mercedes 770 Grosser, Austin Six, ponadto kabriolet Buick i samochód pancerny. Specjalnie dla niego sprowadzono ze Stanów Cadillaca. Artur Zawodny, podróżnik i ongiś sąsiad Bieruta, wspominał: „Bardzo często miałem go okazję widywać, jak poruszał się autem Studebaker, które zapewne dostał ze Stanów Zjednoczonych. Było to dwuosobowe auto zwracające na siebie dużą uwagę".

Pasja Bieruta blednie przy namiętnościach Cyrankiewicza. Premier był stałym bywalcem Targów Motoryzacyjnych w Poznaniu. Już w 1961 r. Cyrankiewicz, wielbiciel brytyjskich Jaguarów, zachwycił się modelem E-Type i nakazał jego zakup. W kolejnych latach z polecenia Józefa Cyrankiewicza na użytek Urzędu Rady Ministrów zostały zakupione co najmniej dwa kolejne Jaguary - zielony czterodrzwiowy Sedan oraz wystawiony na zbliżającą się warszawską aukcję Jaguar Mark X. W książce pojazdu Urzędu Rady Ministrów widnieje on jako pierwszy właściciel auta. Od 1963 r. Mark X był używany w kręgach władzy. Wiadomo niemal na pewno, że jednym z głównych użytkowników samochodu był premier Cyrankiewicz, szczególnie że w owym czasie często widywano go za jego kółkiem na ulicach Warszawy.

Wygodnie i dostojnie

Motoryzacyjną pasją dotknięty był również tow. Edward Gierek, choć w nieco inny sposób niż jego poprzednicy. Oto w 1978 r. do Polski trafił zza oceanu Cadillac Fleetwood. Powód był prosty: był częścią planu ewakuacyjnego, który po wydarzeniach radomskich dwa lata wcześniej zakładał wywiezienie sekretarza z niebezpiecznego terenu i zapewnienie mu bezpieczeństwa. Auto było opancerzone kevlarem, wyposażone w niezbędny

eprasa.pl a3d6118aac

Kolejka w latach 80. Partyjny establishment w nich nie stał - kupował w sekretnych sklepach „za żółtymi firankami”

sprzęt i cenę. Kosztowało ok. 100 tys. dol. (średnia cena ówczesnego fiata 125p wynosiła 2 tys. dol.). Cadillac miał fałszywe tablice rejestracyjne, flagi po bokach i kierowcę w mundurze podoficera amerykańskiej piechoty morskiej. Wszystko po to, by dobrze kojarzył się Polakom.

Zresztą władza lubiła jeździć wygodnie i dostojnie. Na ulicach Warszawy widziano najpierw Chevrolety i potężne rosyjskie Zisy, potem nadeszła era Mercedesów, a w latach 70. dygnitarze przesiedli się do Peugeotów, owoców umów polsko-francuskich Edwarda Gierka. „Ochrona osobista rozporządza najszybszymi samochodami, sowieckimi Zisami i Ziłami, amerykańskimi Chevroletami. Jeżdżą z Bierutem wszędzie - zeznawał Józef Światło. - Samochody ochrony z przodu i z tyłu. A w nich ciemno ubrani agenci, u których broni nie widać. Mają tylko na kolanach walizeczki. Jak pudełka klarnetowe. Nie muszą z nich wyjmować swoich automatycznych karabinów maszynowych, bo futerały robione w Sowietach są tak spreparowane, że można z nich strzelać bez wyjmowania broni”.

Oczy Stalina

Jednym z kolejnych przywilejów komunistycznej władzy były luksusowe kobiety. W jego przypadku kilka. Z najważniejszą - Niną Andrycz. Popularna aktorka przez niemal 20 lat była żoną premiera Józefa Cyrankiewicza. „Póki mnie słuchał, może i rządziłam. Na początku znajomości miał bajeczną, hollywoodzką urodę. Oka nie można było od niego oderwać. Póki mnie słuchał, to wyglądał dobrze. Kiedy zrozumiał, że nie urodzę dziecka, zaczął popijać i przestał słuchać. Gdybym urodziła, nasze małżeństwo przetrwałoby do grobowej deski. Jestem tego pewna. Ale ja rodziłam role i to mi wystarczało” - opowiadała Nina Andrycz w rozmowie z „Newsweekiem”.

Aktorka posługiwała się wizytówkami z napisem „Madame Józef Cyrankiewicz”, ale unikała polityki. Do legendy PRL-owskich obyczajów przeszło jej „urwanie się” z uroczystej kolacji u Józefa Stalina. „Cała delegacja od obiadu do wieczora drżała, Berman zemdlał, pewnie myśleli, że zaraz pojadą na Sybir, a wódz wszechświatowego proletariatu tylko powiedział:

- Widać, że ta kobieta bardzo kocha swoją pracę.

- O tak! - wykrzyknął mój mąż. - Uwielbia!” - wspominała gwiazda, która od zachwyconego Stalina otrzymała w prezencie wspaniałe futro z norek. A od Cyrankiewicza 170-metrowe mieszkanie z wygodami w al. Róż.

„Ekscentryczność Cyrankiewicza objawiała się także w drobiazgach. Podczas sejmowych przemówień popijał tonik Schweppes - napój wówczas niemal nieosiągalny dla zwykłego obywatela. Bywał w Hotelu Europejskim, gdzie spotykała się artystyczna elita, a jego styl życia coraz bardziej przypominał dzisiejszą kulturę celebrycką.

Mimo to długo uchodził za „ludzkiego komunistę” - inteligentnego, błyskotliwego, odstającego od topornych partyjnych aparatczyków. Jego luksus drażnił, ale był bardziej wyrafinowany niż ostentacyjny” - pisze Katarzyna Kaźmierczak-Milewska na stronie kronikidziejow.pl.

Luksus nie dla każdego

Warszawa była miejscem największych komunistycznych przywilejów. To tutaj mieścił się np. najbardziej rozbudowany resortowy system opieki zdrowotnej. W 1951 r. otwarto Centralny Szpital Kliniczny MSW na Mokotowie. Zastosowano w nim m.in. ogrzewanie podłogowe oraz tzw. oświetlenie kopułowe sal operacyjnych. W momencie otwarcia CSK liczył 13 jednostek organizacyjnych i stał się najbardziej luksusowo wyposażonym miejscem szpitalnym w Polsce. Od 1972 r. opieką CSK objęto wszystkich członków PZPR. Działania szpitala były koordynowane z działalnością lecznicy rządowej na Emilii Plater. Jej oficjalna nazwa brzmiała: „Specjalna rządowa lecznica dla ministrów, posłów, senatorów (od 1989), emerytowanych naukowców i zagranicznych dziennikarzy”. Jej działalność skończyła się 1 stycznia 1999 r., zamykając tym samym pełen tajemniczych zdarzeń okres.

Stolica Polski była też centrum najbardziej skomplikowanego systemu dystrybucji luksusowych dóbr w postaci sklepów. Jego symbolem były tzw. konsumy, nazywane często sklepami „za żółtymi firankami”, gdzie funkcjonariusze reżimu mogli się zaopatrywać, omijając zwykłą sieć sklepów. Wojnę z systemem konsumów zaczął już w październiku 1956 r. „Po Prostu”, jednak system wewnętrznego handlu, ukrytego przed ludźmi, istniał do końca PRL-u. Do 1989 r. istniały sklepy przeznaczone dla mundurowych, specjalne stołówki dla aparatczyków w siedzibach komitetów miejskich czy wojewódzkich, punkty towarowe w sieci komitetów partii. W połowie lat 50. tak pisał Krzysztof Teodor Toeplitz: „W Warszawie przy ul. Mokotowskiej otwarty został w miesiącu marcu nowy sklep zamknięty, mnożąc tym samym liczbę słynnych »sklepów za firankami«, będących przedmiotem szczególnej sympatii mieszkańców stolicy (...). A cóż bardziej potrzebne jest narodowi budującemu socjalizm, jak: spokój, równowaga ducha i ułatwiający życie radosny uśmiech na twarzy”.

Śmiech to zdrowie

Wedle dokumentów z 1956 r., odnalezionych przez historyka Marcina Zarembę, kierownictwo PZPR zdecydowało w 1956 r.: „Zlikwidować prawo do korzystania z mebli i urządzeń domowych na koszt państwa i do utrzymywania pracownic domowych na etatach resortów; wprowadzić odpłatność przy wyjazdach na urlopy za granicę; znieść pokrywanie kosztów utrzymania mieszkania; ograniczyć liczbę aut przydzielonych do dyspozycji z dwóch do jednego; zaniechać dotychczasowej praktyki wydawania bezpłatnych biletów na premiery teatralne i kinowe”.

DLA WIĘKSZOŚCI OBYWATELI CODZIENNOŚĆ BYŁA PEŁNA NIEDOBORU, PROWIZORKI, KOMBINOWANIA I NIEKOŃCZĄCYCH SIĘ KOLEJEK

Skoro już jesteśmy przy kulturze, to władza komunistyczna wytworzyła w Warszawie charakterystyczny obrót konsumpcją kultury. Na ulicy Czackiego działał Teatr Kwadrat, nieformalna scena, chętnie odwiedzana przez co bardziej łaknących rozrywki towarzyszy. Teatr powstał w 1974 r. z inicjatywy Komitetu ds. Radia i Telewizji i prezentował repertuar farsowy i komediowy, podobnie jak Teatr Syrena z ul. Litewskiej. Szefowie Syreny (m.in. Jerzy Jurandot, Kazimierz Rudzki, Janusz Warnecki) przekształcili scenę w miejsce relaksu i odpoczynku dla strudzonych włodarzy kraju. Modne tu były podkasane tańce i dowcipy wokół tematów męsko-damskich.

Najzabawniej towarzysze śmiali się jednak podczas zamkniętych „Podwieczorków przy mikrofonie”, cyklicznej audycji nagrywanej i transmitowanej przez radio od 1968 r. z warszawskich restauracji, najczęściej Stolicy. W stałym punkcie audycji - „Wiadomościach z kraju i ze świata”, parodii oficjalnej PRL-owskiej propagandy - Andrzej Rumian pozwalał sobie nawet na delikatne uszczypnięcia dostojnych gości. Jak twierdzą historycy, bywający na „Podwieczorkach” Cyrankiewicz śmiał się do rozpuku.

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY II RP

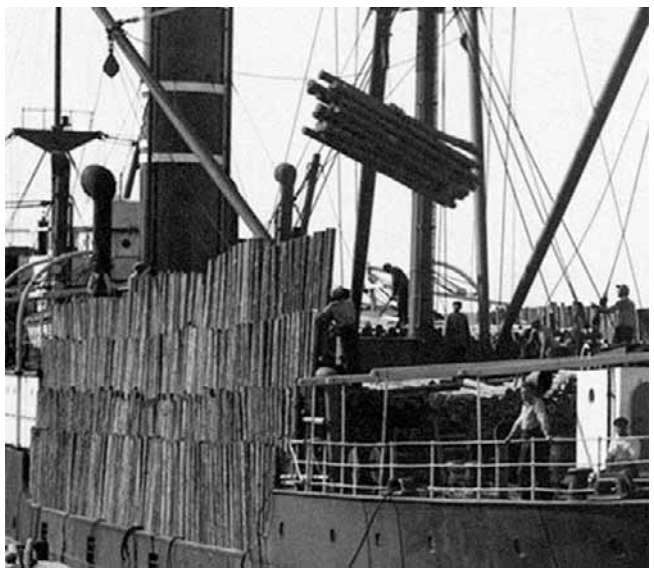

Wrzesień 1932 r. Załadunek drewna w porcie gdyńskim z przeznaczeniem do Anglii

Polskie lasy były łakomym kąskiem już przed wojną

Socjalistyczny „Robotnik” w nr 43 z 10 lutego 1937 r. szczodrze sypnął kryminaliami. Na str. 6 prócz doniesień o krwawej bójce na chrzcinach na ulicy Pańskiej 5 i uniewinnieniu technika dentystycznego nazwiskiem Pęski, oskarżonego o spowodowanie śmierci (przez nieostrożność) swego kuzyna, znalazł się też tekst „Wielka afera na szkodę Dyrekcji Lasów Państwowych”.

Przytoczmy go w całości, bowiem do utworzonej w latach 20. XX . instytucji, która scentralizowała zarząd nad lasami państwowymi, polskie drewno było w II RP eksportowane do ponad 20 krajów, a pod względem wartości było na pierwszym miejscu, przed węglem i naftą. Już w 1926 r. gazety donosiły, że LP do państwowej kasy wpłaciły 5,5 mln zł, czyli o 64 proc. więcej niż początkowo zakładano. W 1937 r. do Skarbu Państwa wpłata z LP była o 15 mln zł wyższa niż rok wcześniej.

„Ostatnio wykryto wielką aferę kaucyjną na szkodę Dyrekcji Lasów Państwowych. W aferę za mieszany jest b. inspektor okręgowy budowniczy m. Warszawy Konstanty Srokowski, mjr. Witold Zawadzki, jego brat Bolesław Zawadzki oraz pośrednik Salomon Frydman. Zawadzcy w porozumieniu z Frydmanem zawarli tranzakcję z D.L.P. nabycia terenów leśnych w Puszczy Białowieskiej, wartości z górą pół miliona złotych. Przystępując do tranzakcji, aferzyści nie zamierzali z góry płacić pieniędzy.

Egzekucja należności

Tranzakcję zawarto w ten sposób, że D.L.P. miała otrzymywać pieniądze w miarę wyrębu lasu, zaś na zabezpieczenie należności zapisano kaucję na majątku Marki hip. 10, który został oszacowany przez biegłego Srokowskiego na 200.000 złotych, na majątku Kawenczyn, raz na gruntach przyległych. Kiedy stworzona ad hoc przez aferzystów spółka handlowa „Rettel” nie wywiązywała się z przyjętych na siebie zobowiązań, D.L.P. przystąpiła do egzekucji należności. Wtedy wyszło na jaw, że łączna wartość majątków oszacowanych przez Srokowskiego na sumę około pół miliona złotych, nie wynosi nawet 20.000 złotych.

Kierunek: Ameryka

W tych warunkach D.L.P. złożyła skargę do Urzędu Prokuratorskiego. D.L.P. jednocześnie zaskarżyła Marka Chaimowicza i Eliasza Płachowskiego, którzy również przy pomocy Srokowskiego nabyli las do wyrębu, udzielając fikcyjnej kaucji. Ciekawym jest, że D.L.P. jeszcze przed złożeniem skargi do prokuratora otrzymała kilkakrotnie anonimowe listy, informujące, że firma „Rettel” jest oparta na oszustwie i że wspólnicy nie mają zamiaru płacić.

W toku śledztwa Płachowski i Chaimowicz zbiegli do Ameryki Południowej i są ścigani listami gończymi. Srokowski, Zawadzcy i Frydman zostali postawieni w stan oskarżenia”.

opr. żar (śrótytuły od redakcji)

eprasa.pl a3d6118aac

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**
Przez internet: **ibo.polskapress.pl**
W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,
m.sliwinska@polskapress.pl
tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI
- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię
- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE
- AGD
- RTV
- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe
- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA
- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria
- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES
- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA
- szkoły
- kursy/szkolenia
- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA
- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE
- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia
- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI
- agd rtv foto
- budowlano-remontowe
- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA
- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA
- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA
- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE
- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

REKLAMA 0011543860

Wójt Gminy Grabica

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399) **informuje**, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Grabicy oraz na stronie internetowej grabica.biuletyn.net **od dnia 25 czerwca 2026 r.** został wywieszony do publicznej wiadomości wykaz lokalu użytkowego stanowiącego własność Gminy Grabica, przeznaczonego do wynajęcia na okres **5 lat,** z przeznaczeniem na prowadzenie przychodni weterynaryjnej i świadczenie usług weterynaryjnych.

Wykaz ten został wywieszony na okres 21 dni.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotowego lokalu użytkowego objętego wykazem można uzyskać w Urzędzie Gminy w Grabicy – Referat Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej i Mienia Komunalnego (pokój nr 17 lub pod nr tel. (44 616 00 86).

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

AUDI A4 limuzyna, 2,0, TDI, 2019r., 84,9 tys. zł, czarny metalik, 94 tys. km, S-tronic, 150KM, salon Polska. Przy 60tyskm dynamiczna wymiana oleju skrzyni biegów. Serwis., 601-054-990

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoń i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Praca

ZATRUDNIĘ

MURARZY, pomocników budowlanych, zbrojarzy. 889-444-946

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Usługi

AGD RTV FOTO

ANTENY taniutko, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARSTWO, termozgrzewalna - tanio, solidnie, 667-191-588

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA- pokoje z łazienk., 606-687-996.

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

REKLAMA 0011541860

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA im. STEFANA BATOREGO w ŁODZI

ogłasza I ustny przetarg dla pełnoletnich osób fizycznych na ustanowienie odrębnej własności dla niżej wymienionego lokalu mieszkalnego:

- Nr 33B przy ul. Bartoka 53 bl. 452 w Łodzi o pow. użytk. 26,40 m2 (1 pokój kuchnia łazienka z ubikacją) XI piętro.
Wkład budowlany wynosi 181.186,00 zł (sto osiemdziesiąt jeden tysięcy sto osiemdziesiąt sześć zł)

Zgodnie ze świadectwem charakterystyki energetycznej budynku podajemy wskaźniki rocznego zapotrzebowania na:
EU =84,39kWh/(m2 rok)
EK = 129,66 kWh/ (m2 rok)
EP = 69,32 kWh/(m2 rok)
Eco2 = 0,0459 t CO; /(m* rok)
Uoze = 0,00 %

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w Agencji „Monetia" mieszczącej się w siedzibie Spółdzielni lub na konto Banku Pocztowego: 36 1320 1449 2660 4530 2000 0001 w wysokości 10% wartości lokalu:
- Nr 33B przy ul. Bartoka 53 bl. 452, tj. 18.120,00 zł (osiemnaście tysięcy sto dwadzieścia zł) do dnia **8.07.2026 r. do godz. 12.00.**
Przetarg ustny odbędzie się w dniu 9.07.2026 r. o godz. 13.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Bartoka 67 w Łodzi — pokój 116 (sekretariat).
Postąpienie w licytacji wynosi 1.000 zł (jeden tysiąc zł)
Ww. lokal można obejrzeć w dniach od 23.06.2026 r. do 7.08.2026 r. w godzinach 9.00 - 14.00 (klucze do ww. lokali znajdują się w biurze Spółdzielni — p. 10).
Bliższych informacji można uzyskać w siedzibie Spółdzielni pokój nr 10 lub telefonicznie pod numerem 42 214 43 52, 42 214 43 53, 42 214 43 54 oraz zapoznać się z regulaminem przetargu.
Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy wygrywający uczestnik licytacji nie wniesie w ciągu 30 dni wylicytowanej kwoty.
Spółdzielnia Mieszkaniowa im. St. Batorego zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Stefana Batorego w Łodzi
ZARZĄD

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011544050

WÓJT GMINY WARTKOWICE

informuje,

że w Urzędzie Gminy Wartkowice, ul. Targowa 25, **został wywieszony** na okres 21 dni **wykaz lokali użytkowych** stanowiących własność Gminy Wartkowice, **przeznaczonych do użyczenia** w miejscowości Biała Góra 39, lokal użytkowy o powierzchni 83,32 m².

AUTOREKLAMA

nasze komunikaty.pl

aktualne z całej Polski **przetargi**

eprasa.pl a3d6118aac

Mam na brzuchu tatuaż Małego Księcia. Jestem z niego dumny

Michał Koterski w programie „Auto Świat” Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Izabela Trojanowska pochwaliła się latoroślą
Córka słynnej piosenkarki ma na imię Roxana i wybrała zupełnie inną drogę zawodową niż mama. Niedawno ukończyła studia prawnicze w Berlinie i obecnie zaczęła karierę w zawodzie. – Właśnie od roku pracuje w kancelarii adwokackiej, jest adwokatem – powiedziała Trojanowska Kozaczkowi.

Patryk Vega lubi ostrą jazdę

Paparazzi przyłapali ostatnio reżysera podczas spaceru po Warszawie, gdy kierował się w stronę swojego luksusowego auta. Vega po drodze pozwolił sobie na chwilę relaksu i zapalił dymka, a następnie ruszył w stronę zaparkowanego Ferrari wartego około półtora miliona złotych.

Doda zagania do wojska

Goszcząc w programie „Biznes Misja”, piosenkarka odniosła się do kwestii kraju. – Obowiązkowe powinno być wojsko dla facetów i kobiet. Nie takie, jak u nas, które się kojarzy ze złamaniem charakteru. Mówię o wojsku, gdzie kształcą mężczyzn, którzy potrafią pomóc najbliższym, słabszym, sobie. Ich wartość nawet w ich oczach rośnie, bo potrafią poradzić sobie w krytycznych sytuacjach. A kobiety: umiejętność podstaw samoobrony czy sztuk walki, posługiwanie się bronią. I sanitarne rzeczy.
(GZL) Fot. Adam Jankowski

W TELEWIZJI

Korczak
TVP Kultura, 20:05
II wojna światowa. W stolicy powstaje getto. Sierociniec zostaje przeniesiony na jego teren. Opiekun dzieci, Janusz Korcak, odrzuca propozycję przejścia na stronę aryjską i zostaje ze swoimi podopiecznymi. W sierocińcu pojawiają się Niemcy. Rozpoczyna się ewakuacja. Korczak wsiada wraz z dziećmi do wagonów, które odjeżdżają w kierunku Treblinki.

Poirot
Epic Drama, 21:55
Młoda stenotypistka w domu niewidomej kobiety znajduje zwłoki mężczyzny i cztery zegary, które zatrzymały się na tej samej godzinie. Poirot jest przekonany, że zagadka jest prostsza, niż się wydaje...

Nie wszystko złoto, co się świeci
TVN, 22:00
Ben Finnegan doprowadził do rozpadu małżeństwa z piękną Tess, ponieważ nieustannie poszukuje wraku galeonu, który zatonął w 1715 roku z czterdziestoma skrzyniami kosztowności na pokładzie. Tym razem dostaje kolejne wskazówki.

King's Man: Pierwsza misja
Polsat, 22:30
Brytyjski arystokrata tworzy siatkę szpiegowską składającą się ze sług domowych zatrudnionych przez najpotężniejszych dygnitarzy na świecie.

KRZYŻÓWKA NR 96

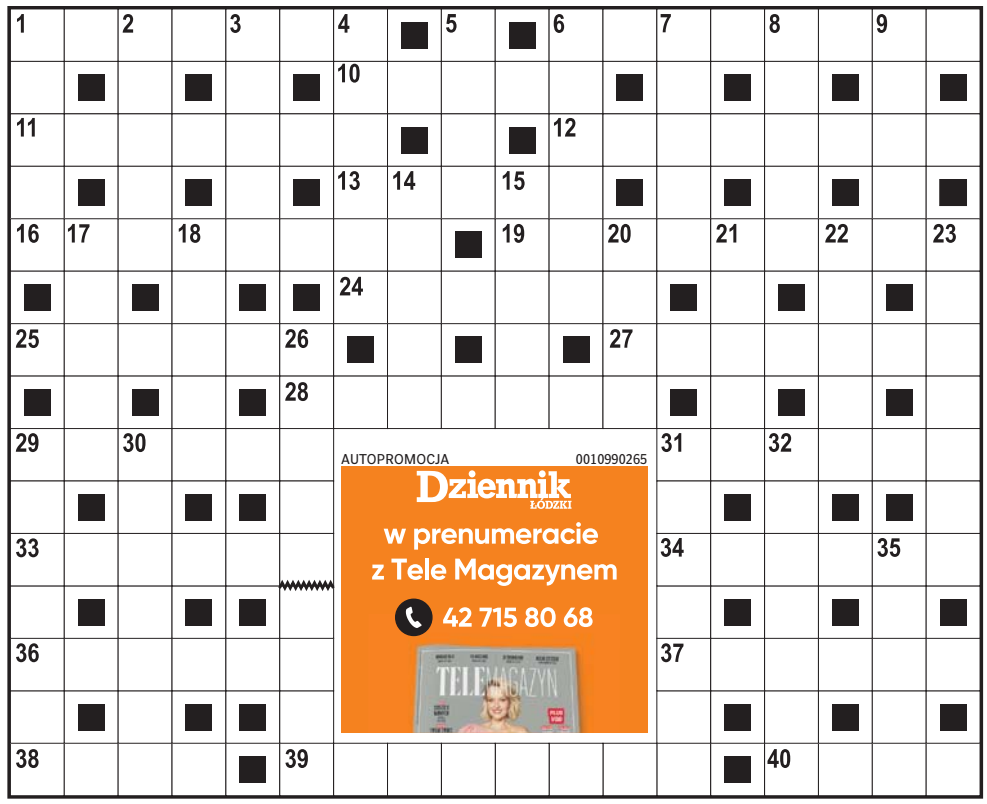

Poziomo:
1) opiekunka wycieczki, przewodniczka,
6) przyrząd nawigacyjny,
10) pętla przy siodle kowboja,
11) polscy szlachcice z XVII i XVIII wieku,
12) Jakub Szymański lub Damian Czykier,
13) twórca dzieła literackiego,
16) akademicka jednostka czasu,
19) korzysta z usług PKP,
24) jedna z czterech świata,
25) silny wiatr nad morzem,
27) nieład na biurku,
28) … Łęcka, bohaterka powieści „Lalka”,
29) ósmy stopień gamy,
31) słowna utarczka, sprzeczka,
33) wędkarska przynęta,
34) miejscowość wypełniona letnikami,
36) stromy stok wzgórza,
37) „… na sukces”, program telewizyjny,
38) duże naczynie browarniane,
39) afrykański kraj z Kilimandżaro,
40) materiał wtórny dla huty.

Pionowo:
1) Jan Chryzostom, pamiętnikarz epoki baroku,
2) stadium rozwojowe owada,
3) … Ateneum w naszej stolicy,
4) przymierze między państwami,
5) pospolity chwast polny,
6) najwyższy głos kobiecy,
7) pień drzewa bez gałęzi,
8) wędki do połowu łososi,
9) Tadeusz, przyjaciel Karola Krawczyka,
14) polski port rybacki,
15) miasto wojewódzkie nad Odrą,
17) widłowy w magazynie,
18) każda prowadzi do Rzymu,
20) pies Stasia i Nel,
21) barwnie upierzony ptak,
22) niemiecka wyspa na Morzu Bałtyckim,
23) nie dba o swój wygląd i wygody,
26) drużyna z ligi NBA,
29) ilustracja w książce dla dzieci,
30) typ gazety np. „Super Expres”,
31) zimna przystawka do alkoholu,
32) kangur lub wombat,
35) Rene, aktorka z filmu „Zabójcza broń 4”.

ROZWIĄZANIE NR 95

S	I	B	E	L	I	U	S	■	■	F	A	N	T	A	Z	J	A
E	■	O	■	I	■	■	P	U	M	A	■	■	E	■	M	■	P
R	■	N	■	R	Y	G	A	■	■	U	L	I	K	■	I	■	L
W	Ł	O	S	Y	■	A	D	J	A	N	I	■	S	T	A	D	O
I	■	B	■	K	■	N	■	U	■	■	D	■	A	■	N	■	M
S	Z	O	P	A	■	G	A	R	D	Ł	O	■	S	K	A	R	B
■	R	■	I	■	S	■	■	K	■	U	■	H	■	S	■	E	■
W	Z	G	Ó	R	Z	E	M	I	C	K	I	E	W	I	C	Z	A
■	U	■	R	■	O							R	■	Ą	■	O	■
S	T	R	O	N	T							B	A	Ż	A	N	T
O	■	E	■	A	■							■	G	■	N	■	E
L	U	S	T	R	O							Ż	R	Ó	D	Ł	O
U	■	O	■	O	■							■	E	■	O	■	L
K	A	R	A	Ś	■							■	S	E	R	S	O
S	■	T	■	L	E	U	K	O	P	L	A	S	T	■	A	■	G

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu. Podejmij ważną decyzję. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że wieczorem efekty pozytywnie Cię zaskoczą.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą korzyści. Horoskop na dziś to wskazówka, by unikać pośpiechu. Dzięki temu dzień minie harmonijnie.
Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że nowe informacje pomogą szybko rozwiązać drobny problem.
Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje potrzeby i odpoczynek. Horoskop dzienny wróży, że wieczór będzie sprzyjać relaksowi oraz dobrym emocjom.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pewność siebie otworzy przed Tobą nowe możliwości. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się zrobić pierwszego kroku.
Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by skupić się na priorytetach i działać spokojnie.
Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop dzienny radzi znaleźć czas na rozmowę z bliską osobą. Wszyscy dobrze na tym wyjdą.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by zaufać sobie i nie ulegać presji otoczenia.
Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm przyciągnie sprzyjające okazje. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by otworzyć się na nowe doświadczenia i ludzi.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie oczekiwane efekty. Horoskop dzienny podpowiada, że dziś warto dokończyć sprawy odkładane od dawna.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nie ignorować inspiracji, które pojawią się nagle.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że przed Tobą dobry dzień na budowanie porozumienia.

Dziennik ŁÓDZKI
www.dzienniklodzki.pl

Redaktor naczelny **Marek Krzciuk**
Prezes Makroregionu **Aneta Sarga-Burtan**
Dyrektor sprzedaży makroregionu **Anna Gałuszka** tel. 502 49 92 57
Marketing **Paweł Biernacki**
Patronaty: **patronaty.lodzkie@polskapress.pl**

Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź,
tel. 42 66 59 300,
dziennik@dziennik.lodz.pl
Druk Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 20 14 4 00, fax: 22 20 14 4 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl a3d6118aac

Reprezentantka Polski będzie grała w Krasoń Piotrcovii

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. **Michalina Machnio została nową zawodniczką Krasoń Piotrcovii. To młodzieżowa reprezentantka Polski, która w minionym sezonie wraz z Elmas KPS APR Radom wygrała Ligę Centralną**

Triumf dał zespołowi z Radomia awans do Superligi. Niespełna 20-letnia piłkarska od kilku lat regularnie występująca w młodzieżowych reprezentacjach Polski. Ostatnio brała udział w dwóch meczach kadry U-20 przeciwko Czeszkom, a teraz jest na mistrzostwach świata do lat 20 w Chinach. Polski zmierzą się w grupie zmierzą się w grupie z Tunezją, Chińskim Tajpej i Węgrami. Do Piotrcovii dołączyła także 18-letnia reprezentantka Polski juniorek Agata Cielątkowska, grająca poprzednio w pierwszoligowym MTS Kwidzyn. Jest ona regularnie powoływana jest do młodzieżowych reprezentacji Polski. Znalazła się również na liście 17 szczypiornistek kadry narodowej juniorek, która pod koniec czerwca spotka się w Szczyrku z Islandią.

ARCHIWUM APR RADOM

Michalina Machnio została nową zawodniczką Krasoń Piotrcovii - poprzednio grała w APR Radom

Prezes ŁKS Łódź pokieruje I ligą. Damian Gąska na dłużej w Unii

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Podczas Walnego Zgromadzenia Wyborczego I Ligi Piłkarskiej dotychczasowy prezes Marcin Janicki, który sprawuje także funkcję prezesa ŁKS Łódź, został ponownie wybrany na kolejną kadencję.**

To już kolejna kadencja Marcina Janickiego, bo jest na tym eksponowanym stanowisku od 2019 roku. W przeszłości był zresztą wiceprezesem i prezesem GKS Katowice, pełnił ponadto funkcję przewodniczącego rady nadzorczej Warty Poznań, a od 30 czerwca 2025 roku jest prezesem klubu z Alei Unii 2. Warto przypomnieć, że Marcin Janicki ukończył także kurs UEFA CFM zarządzania w futbolu w środowisku międzynarodowym. Pracę w I lidze kontynuuje również dotychczasowy wiceprezes Tomasz Brusiło, który funkcję tę pełni od 2024 roku. Dodajmy, że podczas spotkania wybrano przedstawicieli komisji rewizyjnej. Przewodniczącym ponownie wybrany został Tomasz Lisiński (Odra Opole), a do składu komisji weszli Bartłomiej Dryl (Polonia Warszawa), Seweryn Siemianowski (Ruch Chorzów) i Rafał Wisłocki (Termalica).

Unia Skierniewice, która jest pierwszoligowym beniaminkiem, poinformowała oficjalnie, że przedłużyła umowę z Damianem Gąską, o kolejne 12 miesięcy. ©℗

FOT. ŁKS ŁÓDŹ

Marcin Janicki, prezes ŁKS Łódź, nadal będzie kierował I ligą

FOT. UNIA SKIERNIEWICE

Damian Gąska pozostaje w ekipie Unii Skierniewice na kolejne 12 miesięcy

Rezerwy Widzewa będą walczyć o II ligę - już jesienią małe derby Łodzi

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **Trzecioligowy Widzew II Łódź mają za sobą udany sezon. Rywalizację o punkty w grupie pierwszej zakończyli na siódmym miejscu, co jak na beniaminka jest dobrym wynikiem. Wywalczyli także Puchar Polski na szczeblu województwa łódzkiego, awansując na szczebel ogólnopolski.**

W nowym sezonie drużyna trenera Pawła Ściebury ma walczyć o awans do II ligi. Sezon zapowiada się zresztą ekscytująco, bo widzewiaków czekają małe derby z ŁKS.

Na razie jednak mamy w zespole z Piłsudskiego zmiany kadrowe. Do drużyny dołączył Jan Mróz, 22-latek związał się z klubem umową obowiązującą do 30 czerwca 2028 roku z opcją przedłużenia. To wychowanek AMSPN Hetmana Zamość. Potem występował w juniorach oraz rezerwach Cracovii, Sokole Sieniawa, Orlętach Radzyń Podlaski oraz w trzecioligowym Podlasiu Biała Podlaska (siódme miejsce w grupie czwartej III ligi).- Jestem bardzo zadowolony z mojego przyjścia do Widzewa, bo to duża marka - powiedział piłkarz dla serwisu klubowego Widzewa. Przedstawiono mi bardzo ambitne cele, dzięki którym bardzo pozytywnie patrzę w przyszłość. Jestem też dobrze przygotowany piłkarsko. Mam nadzieję, że uda mi się to pokazać na boisku i pomóc zespołowi.

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

Rezerwiści z Widzewa zajęli w minionym sezonie siódme miejsce w grupie pierwszej III ligi

Dodajmy, że to pierwsze letnie wzmocnienie rezerw. Aż sześciu piłkarzy rozstało się natomiast z Widzewem II. Są to Marcel Przybylski, który w minionym sezonie zaliczył osiem trzecioligowych pojedynków, Damian Pokorski - wychowanek klubu, który wystąpił z kolei w 15 pojedynkach o punkty. Odchodzi także Dominik Najderek, który rozegrał dziewięć meczów III ligi, strzelając jednego gola. Z kolei Maksymilian Baran ma na koncie 10 meczów i dwa gole. Bramkarz Antoni Błocki wystąpił w 10 pojedynkach. Z kolei Wiktor Żytek zaliczył 14 pojedynków (jeden gol).

To oczywiście nie koniec zmian kadrowych. Widzew II ma być zainteresowany między innymi Szymonem Pietrzakiem z Warty Sieradz, która wywalczyła trzeciej miejsce w grupie pierwszej III ligi.

Przygotowania do nowego sezonu Widzew II rozpocznie 1 lipca (środa). Na początek testy motoryczne. 11 lipca inauguracja letnich sparingów i mecz w Łodzi z Czechami z Banika II Ostrawa. 14 lipca drużynę czeka wyjazd na tygodniowy obóz do Woli Chorzelowskiej. Rozegra tam mecz sparingowe z Wisłoką Dębica oraz Stalą Stalowa Wola. Ostatni letni mecz kontrolny, zaplanowano na 25 lipca. Rywalem będzie Sparta Katowice. W pierwszy weekend sierpnia zaplanowano start nowego sezonu w czterech grupach III ligi.
©℗

Błękitna Wstęga Zalewu Jeziorsko już po raz 30.

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

ŻEGLARSTWO. **Po raz 30. rozegrane zostaną w przyszły weekend (4-5 lipca) Regaty o Błękitną Wstęgę Zalewu Jeziorsko.**

Bazą zawodów będzie port jachtowy w Ostrowie Warckim (gm. Warta). Zawody będą jednocześnie jedną z eliminacji Pucharu Polski jachtów kabinowych. Po raz pierwszy w historii regat rozegrany zostanie Puchar Kaliskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego dla dzieci. Pierwsze wyścigi, jeśli tylko nie pojawią się kłopoty pogodowe, zaplanowano na godzinę 11 w sobotę, natomiast około 17 wręczenie nagród w klasach jednodniowych. Zwieńczeniem pierwszego dnia wydarzenia będą między innymi koncert zespołu Beware z Warty oraz Pawła Sety. Głównym punktem niedzieli będzie z kolei wyścig długodystansowy o Błękitną Wstęgę Zalewu Jeziorsko. Jak informuje Marcin Kaczmarek z Klubu Turystyki Wodnej Warta z Warty do rywalizacji stanąć ma około 30 załóg z całej Polski. ©℗

FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK

W przyszły weekend będzie można podziwiać także katamarany, które wezmą udział w regatach na Jeziorsku

eprasa.pl a3d6118aac

46 medali Łódzkiej Akademii Karate Tradycyjnego. Brawo!

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W Sport Arenie w Łodzi odbył się kolejny Turniej Rankingowy Polskiej Unii Karate Tradycyjnego: I Memoriał pamięci Witolda Kwiecińskiego oraz Liga Mistrzów PUKT.

FOT. ŁÓDZKA AKADEMIA KARATE TRADYCYJNEGO

Liczna jest grupa Łódzkiej Akademii Karate Tradycyjnego

Liczna Reprezentacja ŁAKT z Łodzi, Bełchatowa i Wadlewa zdobyła 46 medali: 15 złotych, 12 srebrnych, 19 brązowych, czyli w sumie o 6 więcej niż na I turnieju rankingowym we Wrocławiu - informuje Katarzyna Krzywańska-Smoleńska, prezes Łódzkiej Akademii Karate Tradycyjnego.

Zawodniczki i zawodnicy ŁAKT startowali w kata i w kumite kategoriach weteranów, seniorów, młodzieżowców, juniorów, kadetów oraz dzieci.

Konkurencja była spora, grupy startowe liczyły po kilkudziesięciu uczestników. Ekipa ŁAKT szykuje się na kolejne starty w Turnieju Rankingowym, który odbędzie się we wrześniu w Zielonej Górze.

Wyniki:

Karate Team Łódź:

Kata:

I miejsce: Zofia Cetler, Miłosz Wilanowicz, Jan Malczewski, Olga Kawczyńska, Łukasz Taczykowski, Patrycja Głowacka, Sophie Bogdański

II miejsce: Lena Kolasińska, Oliwia Taczykowska, Leon Zieliński, Kamil Zagórski, Maya Rzeżawińska, Klara Michalik

III miejsce: Zofia Bzowska, Carina Secret, Gabriel Maćczak, Hanna Lekler, Agata Pszczółkowska

IV miejsce: Jagoda Jedlińska

Kumite:

I miejsce: Miłosz Wilanowicz, Jan Malczewski, Łukasz Taczykowski, Piotr Szymański, Klara Michalik, Sophie Bogdański

II miejsce:Antonina Haworeń, Diana Rynkowska, Agata Pszczółkowska

III miejsce: Zofia Cetler, Maya Rzeżawińska, Gabriel Maćczak, Jan Sobczyk, Zofia Nonas, Marcin Bogusz

IV miejsce: Leon Zieliński, Rozalia Kowalska

Karate Team Bełchatów:

Kata:

I miejsce: Viktor Wojtyra, Borys Borczyk

II miejsce: Nikola Foltyn

III miejsce: Oskar Syty (Wadlew), Izabela Gąsiorek

IV miejsce: Jan Gomulski

Polska Liga Karate Tradycyjnego:

III miejsce: Magdalena Gąsiorek

Kumite:

II miejsce: Patrycja Głowacka, Leon Majka

III miejsce:Viktor Wojtyra, Wiktor Grodzicki, Nikola Foltyn

IV miejsce: Jan Gomulski, Lena Chrzęst (Wadlew)

Polska Liga Karate Tradycyjnego: III miejsce: Marcel Kowalczyk, Magdalena Gąsiorek.

Łódzka Akademia Karate Tradycyjnego realizuje ciekawe programy. Na przykład Aktywny Maluch - program finansowany przez Wydział Sportu Urzędu Miasta Łodzi Sportowa Łódź. W Przedszkolu Miejskim nr 13 dzieci skakały w dal z miejsca, rzucały piłką lekarską oraz biegały na czas.

ŁAKT jest stowarzyszeniem sportowym, do którego może przystąpić każdy, kto chciałby zadbać o zdrowie, wygląd i kondycję własnego organizmu. Warto podjąć współpracę z Łódzką Akademią Karate Tradycyjnego. ©℗

Miko Marczyk i Szymon Gospodarczyk wysłuchali Mazurka Dąbrowskiego

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Miko Marczyk i Szymon Gospodarczyk mają za sobą udany start w Rallye San Martino di Castrozza e Primiero.

Mikołaj Marczyk to Łodzianin, laureat plebiscytu Sportowiec Roku 2025 w plebiscycie Dziennika Łódzkiego.

Impreza w północnych Włoszech stanowiła dla Polaków trening przed kolejną rundą mistrzostw Europy - Rajdem Rzymu. Załoga ORLEN Team zaliczyła udaną przesiadkę na asfalt i wygrała imprezę w świetnym stylu. Rajd San Martino di Castrozza e Primiero to prestiżowe wydarzenie i jedna z ikon włoskich rajdów. W przeszłości stanowił m.in. rundę mistrzostw Europy. Ostatnimi zwycięzcami spoza Włoch byli tam Bernard Darniche i Alain Mahe w 1976 roku.

- Przed momentem wysłuchaliśmy na mecie Mazurka Dąbrowskiego - to zawsze dla nas wyjątkowy moment, który dodaje sił i motywacji. Pierwsza pętla była dosyć spokojna i przewidywalna, natomiast na drugiej mieliśmy już absolutny rollercoaster. Podczas serwisu lunął deszcz - nie mieliśmy pojęcia, jakie opony zabrać na finałowe trzy odcinki. Rzecz w tym, że one były daleko od serwisu, więc było to wróżenie z fusów. Zabraliśmy opony deszczowe i ten wybór się sprawdził - mieliśmy ulewę, szyby w samochodzie parowały - to było naprawdę spore wyzwanie. Daliśmy sobie z tym radę i to właśnie tam, w najtrudniejszych warunkach, zbudowaliśmy przewagę, dzięki której wygraliśmy rajd - podsumował Szymon Gospodarczyk, pilot w załodze ORLEN Team. ©℗

FOT. ORLEN TEAM

Kolejna runda mistrzostw Europy to Rajd Rzymu. Ten odbędzie się w regionie Lacjum w dniach 3-5 lipca

XII edycja Football School CUP. Święto dziecięcej piłki nożnej na obiektach Akademii ŁKS

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Na obiektach Akademii ŁKS przy ul. Minerskiej odbyła się XII edycja turnieju Football School CUP.

To wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz sportowych imprez dla dzieci w Łodzi i co roku przyciąga młodych miłośników piłki nożnej z różnych szkół podstawowych.

Football School CUP to turniej o wyjątkowej formule. Najważniejsze nie są tutaj wyniki, miejsca na podium czy zdobyte puchary. Celem wydarzenia jest promowanie aktywności fizycznej, zdrowego stylu życia, integracji oraz radości płynącej ze wspólnej gry w piłkę nożną.

- Od początku chcieliśmy stworzyć wydarzenie, w którym każde dziecko będzie mogło poczuć się ważne i przeżyć prawdziwe sportowe emocje. Największą wartością są uśmiechy uczestników, ich zaangażowanie oraz radość z gry - mówi Piotr Klepczarek, założyciel Football School.

Podczas turnieju nie zabrakło efektownych akcji, pięknych bramek oraz sportowej rywalizacji prowadzonej w duchu fair play. Na trybunach obecni byli rodzice, rodzeństwo oraz przyjaciele młodych zawodników, którzy przez cały czas gorąco dopingowali uczestników.

O wyjątkową atmosferę wydarzenia zadbał również spiker ŁKS Łódź, Kamil Janiszewski, który profesjonalnie prowadził turniej i swoim zaangażowaniem dodawał młodym zawodnikom dodatkowej motywacji do gry.

Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy dyplom oraz upominek. Organizatorzy podkreślają jednak, że najcenniejsze były wspólne emocje, nowe znajomości i możliwość spędzenia aktywnego dnia na profesjonalnych obiektach .

Football School CUP od lat pokazuje, że sport dziecięcy może być przede wszystkim źródłem radości, rozwoju i pozytywnych doświadczeń. Organizatorzy już zapowiadają kolejną, zimową edycję wydarzenia, która tradycyjnie odbędzie się pod hasłem wspólnej zabawy i pasji do sportu.

Football School to jedna z największych szkółek sportowych w regionie, prowadząca zajęcia ogólnorozwojowe i piłkarskie dla dzieci w łódzkich szkołach i przedszkolach. Turniej Football School CUP jest zwieńczeniem całorocznej pracy młodych uczestników oraz okazją do wspólnego świętowania aktywności fizycznej i sportowej pasji.

©℗

FOT. ARCHIWUM

Uczestnicy XII edycji Football School Cup mieli po turnieju wielkie powody do radości. Celem wydarzenia jest promowanie aktywności fizycznej, zdrowego stylu życia, itd...

eprasa.pl a3d6118aac

SPORT

www.sportowy24.pl

DWA PIERWSZE MECZE KADRY W WARSZAWIE

Zaplanowany na 25 września mecz inauguracyjnej kolejki dywizji B piłkarskiej Ligi Narodów z Bośnią i Hercegowiną oraz spotkanie z Rumunią 2 października reprezentacja Polski rozegra na PGE Narodowym w Warszawie. Decyzję podjęto podczas obrad zarządu PZPN. Trzeci listopadowy mecz ze Szwecją prawdopodobnie odbędzie się we Wrocławiu. Jesienią Polska zagra też trzy razy na wyjeździe. **DK**

FOT. SYLWIA DĄBROWA

MECZ O SUPERPUCHAR PZPN podjął decyzję... Mecz o piłkarski Superpuchar Polski z udziałem mistrza Lecha i zdobywcy pucharu kraju Górnika Zabrze odbędzie się 16 lipca w Poznaniu. Początek spotkania o godz. 20.45. **DK**

Mundial 2026. Widzewiak dzielnie walczył. Zachwyty nad Cristiano Ronaldo

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **Trzymaliśmy kciuki za piłkarza Widzewa, który walczył na piłkarskim mundialu.**

Drużyna Demokratycznej Republiki Konga w starciu z Kolumbią, tak jak wcześniej z Portugalią, znów pokazała przede wszystkim dobrą organizację w defensywie. To pochwały m.in. pod adresem piłkarza Widzewa. W podstawowym składzie ponownie zagrał bowiem obrońca Steve Kapuadi.

W tabeli Kolumbia prowadzi z kompletem sześciu punktów. Druga Portugalia ma cztery, DR Konga - jeden, a Uzbekistan - zero. W fazie pucharowej zagrają po dwie czołowe ekipy z każdej grupy, a także osiem najlepszych z 12, które uplasują się na trzecich miejscach.

Ghana zremisowała z Anglią 0:0 i obie drużyny są bliskie awansu do fazy pucharowej piłkarskich mistrzostw świata. - Jestem bardzo dumny z tego, jak zawodnicy walczyli w tym meczu i jak bardzo trzymali się planu gry - powiedział trener afrykańskiego zespołu Carlos Queiroz.

Zwycięstwo Portugalii nad Uzbekistanem 5:0 w piłkarskich MŚ dowiodło potencjału ekipy trenera Roberto Martineza oraz jej kapitana Cristiano Ronaldo. Zdobywca dwóch goli przypomniał wyczyny legendarnego Eusebio, dotychczas najskuteczniejszego snajpera tego kraju na mundialu - podkreśliły media. Cristiano Ronaldo jest jedynym w historii piłkarzem, który zdobył przynajmniej jednego gola w sześciu edycjach mistrzostw świata. ©℗

GRUPA K

Portugalia - Uzbekistan 5:0 (3:0). Bramki: Cristiano Ronaldo dwie (6, 39), Nuno Mendes (17-wolny), Abduvohid Nematov (60-samob.), Rafael Leao (87). Żółte kartki: Portugalia - Renato Veiga; Uzbekistan - Odiljon Xamrobekov. Sędzia: Jalal Jayed (Maroko). Widzów: 68 777.

Kolumbia - DR Konga 1:0 (0:0). Bramka: Daniel Munoz (76). Żółte kartki: Kolumbia - Jhon Lucumi, Jefferson Lerma; DR Konga - Charles Pickel. Sędzia: Maurizio Mariani (Włochy). Widzów: 45 358.

1. Kolumbia	2	6	4-1
2. Portugalia	2	4	6-1
3. DR Konga	2	1	1-2
4. Uzbekistan	2	0	1-8

28.06: Kolumbia - Portugalia, DR Konga - Uzbekistan

GRUPA L

Anglia - Ghana 0:0. Żółte kartki: Anglia - Declan Rice; Ghana - Inaki Williams. Sędzia: Said Martinez (Honduras). Widzów: 63 983.

Panama - Chorwacja 0:1 (0:0). Bramka: Ante Budimir (54). Żółte kartki: Panama - Yoel Barcenas; Chorwacja - Petar Sucić. Sędzia: Pierre Atcho (Gabon). Widzów: 43 036.

1. Anglia	2	4	4-2
2. Ghana	2	4	1-0
3. Chorwacja	2	3	3-4
4. Panama	2	0	0-2

27.06: Panama - Anglia, Chorwacja - Ghana

FOT. PAP/EPA/FRANCISCO GUASCO

Reprezentant Kongo z Widzewa Steve Kapuadi ucieka z piłką przed Luisem Suarezem z Kolumbii

Oto rządy nowego dyrektora: widzewiaka z krwi i kości

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Kolejne ważne decyzje zapadły w Widzewie. Klub przeprowadził reorganizację Pionu Sportowego.

FOT. WIDZEW.COM

Robert Dobrzycki dokonał ważnych zmian w klubie. Stanowisko dyrektora przejął widzewiak z krwi i kości Łukasz Masłowski

Zakończona została współpraca z Dariuszem Adamczukiem, pełniącym funkcję Pełnomocnika Zarządu ds. sportu, Piotrem Burlikowskim, Dyrektorem ds. Pionu Sportowego, a także Sławomirem Rafałowiczem, Koordynatorem ds. rekrutacji.

Wszyscy trzej dołączyli do Pionu Sportowego Widzewa jesienią 2025 roku. W okresie swojej pracy uczestniczyli w działaniach związanych z organizacją i rozwojem obszaru sportowego, procesami rekrutacyjnymi oraz funkcjonowaniem pierwszej drużyny i struktur sportowych Klubu.

- Dziękuję Dariuszowi, Piotrowi i Sławomirowi za codzienne zaangażowanie i pracę dla Widzewa. Jesteśmy obecnie na finiszu budowy nowej struktury Pionu Sportowego - mówi Robert Dobrzycki, właściciel i prezes Widzewa Łódź, cytowany przez oficjalną witrynę klubu.

Od 10 sierpnia Dyrektorem Pionu Sportowego będzie Łukasz Masłowski. To widzewiak z krwi i kości. Grał w Widzewie w latach 1999-2000, później w 2001, 2004 i 2207-2009. Łącznie zaliczył w Widzewie 39 meczów na poziomie ekstraklasy. Do klubu dołączyli także doświadczeni menedżerowie: nowym Dyrektorem Sportowym zostaje Artur Płatek, a stanowisko Dyrektora Scoutingu i Rekrutacji obejmuje Piotr Kosiorowski.

- Budujemy Pion Sportowy oparty na doświadczeniu, odpowiedzialności i jasno określonych kompetencjach. Do Widzewa dołączają osoby, które przez lata udowodniły swoją wartość w klubach Ekstraklasy i na rynku piłkarskim. Wierzymy, że ich wiedza i umiejętności pozwolą nam skutecznie realizować długofalową strategię rozwoju sportowego Klubu. Jednocześnie chcemy rozwijać nowoczesny model zarządzania, w którym istotną rolę będzie odgrywać przejrzysta polityka wynagradzania, w większym stopniu powiązana z realizacją celów i osiąganymi wynikami - mówi Robert Dobrzycki.

Artur Płatek przechodzi do Widzewa z Rakowa Częstochowa.

Dyrektorem Scoutingu i Rekrutacji został Piotr Kosiorowski, który przez ostatnie lata pełnił funkcję dyrektora sportowego Polonii Warszawa.

- Widzew to Klub o wyjątkowej historii i ogromnych ambicjach. Obejmuję tę funkcję z pełną świadomością odpowiedzialności, jaka się z nią wiąże. Naszym celem będzie stworzenie sprawnie funkcjonującego Pionu Sportowego, opartego na jasno określonych procesach i skutecznej współpracy. Chcemy budować drużynę, która będzie rozwijać się w sposób przemyślany i konsekwentny, realizując cele sportowe zarówno w najbliższym sezonie, jak i w kolejnych latach - mówi Łukasz Masłowski.

Kibice będą zadowoleni!

Wciąż czekamy także na decyzję w sprawie prezesa klubu. Jak informowaliśmy,po zwolnieniu Michała Rydza kandydatów jest dwóch: prezes Lecha Karol Klimczak i były prezes Widzewa Mateusz Dróżdż. ©℗

Ilu piłkarzy jeszcze wzmocni drużynę?

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Przed pierwszym treningiem Aleksander Vuković spotkał się z dziennikarzami i opowiadał o przyszłości Widzewa.

Padło pytanie: Ilu piłkarzy wzmocni jeszcze Widzew? Odpowiedź szkoleniowca Widzewa cytowana przez portal widzewtomy.net: Trudno określić liczbowo, ile czeka nas jeszcze wzmocnień. Czeka nas jeszcze przegląd kadry, bo musimy sprawdzić tych, którzy wrócili z wypożyczeń. Uważam, że gdy kończyliśmy sezon, to mieliśmy zbyt wąską kadrę i taką, która już wtedy wymagała rozszerzenia. W międzyczasie doszło też do trzech transferów wychodzących. Następne ewentualne ubytki, będą determinować nasze przyszłe ruchy transferowe. Mamy też w składzie dwóch graczy z poważnymi urazami i wiemy, że oni nam w rundzie jesiennej nie pomogą. Myślę, że kadra powinna być szersza, ale to wszystko zależy od tego, jak zaprezentują się zawodnicy, z którymi nie miałem wcześniej do czynienia.

Jaki jest pomysł na zespół?

- Mam pewną wizję zespołu, ale ona też jest uzależniona od tego, jaką kadrą w tym momencie dysponujemy i jaką będziemy dysponować.

Trener ma dużo racji. Na razie jednak decyzji transferowych jest mało. Ostatnia była taka, że Maciej Kikolski opuści szeregi Widzewa Łódź i zastąpi Ivana Brkicia w Motorze . Zdolny bramkarz nie chciał być li tylko dublerem Bartłomieja Drągowskiego. Tymczasem pierwszym piłkarzem oficjalnie pozyskanym przez Motor przed nowym sezonem ekstraklasy jest rumuński bramkarz Mihai Popa. Widzew sprowadził Karola Świderskiego. W odwodzie ma jeszcze Sebastiana Bergiera i Andiego Zeqiriego. Mimo to pracuje nad transferem jeszcze jednego napastnika - zapewnia „Fakt".

Już w sobotę Widzewiacy podejmą na głównej płycie Stal Rzeszów. Pierwszy gwizdek sędziego zabrzmi o godz. 13:00, a transmisję przeprowadzi klubowa telewizja WidzewTV. ©℗

eprasa.pl a3d6118aac